Nr. 97. Sobota, 28 Kwietnia 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister skarbu zamianował sekretarza głównej fabryki tytoniu w Krakowie, Wacława Czerwińskiego, inspektorem tejże fabryki.

Pan Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Wincentego Przybysławskiego, z Kosowa do Stryja.

Dnia 26 kwietnia 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXVII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 74. Rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa skarbu z dnia 7 kwietnia b. r. do ustawy z dnia 4 kwietnia b. r. (Dz. u. p. Nr. 71) w sprawie opłat należytości od książeczek, w jakie mają być zaopatrzeni przewodnicy w górach i od legitymacyj tragarzy.

Nr. 75. Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 21 kwietnia b. r., celem wykonania ustawy z dnia 31 grudnia 1893 roku (Dz. u. p. Nr. 12 z roku 1894), zawierającej przepisy o ustanowieniu kierowników i nadzorców górniczych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 kwietnia.

Od kilku już lat obrała sobie na lewym brzegu Cisy we Węgrzech stałą siedzibę zaszczepiona z Zachodu agrarno-socyalistyczna propaganda a rozwój jej, jak wskazują ostatnie krwawe wypadki, staje się coraz niebezpieczniejszym dla społecznego porządku. Robotnicy rolni w trzech komitatach, należących do najżyźniejszych w Zalitawii, posiadają od dawna w centrum rewolucyjnej propagandy, mieście Hodmezö-Vasarhely własny dom, gdzie schodzą się na zebrania i słuchają bezwarunkowo rozkazów uznanego przez nich przewódcy, niejakiego Jana Szanto-Kovacsa, który ściśle utrzymuje stosunki z budapeszteńskimi socyalistami. Pomienieni robotnicy odmawiali w ostatnich czasach stanowczo płacenia podatków argumentując, iż chętnie uiszczają wkładki do kasy związku robotniczego, na potrzeby jednak państwa nie dadzą ani centa; w ogóle począł wśród nich objawiać się ruch tak gorączkowy, iż należało przewidywać jakiś groźniejszy wybuch. Niewidzialna ręka tysiącami rozrzucała książki, zawierające żądania robotników, mianowicie ogólnego prawa głosowania, wpływu robotników na wybory do rad municypalnych i Izby deputowanych, wreszcie ośmiogodzinnej pracy dziennej. Prócz tego rozszerzano propagandę za podziałem wszystkich gruntów między tych robotników, którzy uprawiali ją dotychczas w charakterze najemników. Znany nam jest skutek tej zbrodniczej agitacyi. W Hodmezö-Vasarhely powstał formalny rokosz i buchnął od razu takim płomieniem, iż do jego stłumienia potrzeba było znaczniejszej siły zbrojnej. Miejsce starcia pokryło kilkanaście trupów i kilkudziesięciu rannych, a więzienia napełniły się ekscedentami.

Dzienniki budapeszteńskie poruszając te wypadki stwierdzają, że agitatorzy socyalistyczni nurtujący od dłuższego czasu w kraju, o tyle mają ułatwioną pracę w żyznej dolinie między wielkim Waradynem i Szegedynem, iż tam od dawien dawna, a to z lokalnych i ekonomicznych powodów panuje wśród ludności roboczej wielkie niezadowolenie. W tej to okolicy tak przeważają latyfundya i ordynacye, że wieśniak węgierski nie jest w stanie nabyć na własność choćby jednej piędzi roli, i to go zmusza do szukania pracy u właścicieli ziemskich. Praca ta jednak trwa tylko zazwyczaj od kwietnia do połowy października i w tym czasie najemnik musi tyle zarobić, by miał za co żyć z rodziną przez zimę.

Czyż można się dziwić, iż w miesiącach zimowych głowy robotników, skazanych na próżnowanie, najrozmaitszymi były zaprzątnięte planami, i że do nich znajdowały łatwy przystęp wszelkiego rodzaju idee anarchistyczne, a w pierwszym rzędzie idea podziału gruntów?

Rząd, który zwrócił baczną uwagę na anormalne stosunki w dolinie cisenskiej, zainicyował już przed dwoma laty akcyę w podwójnym kierunku: w ekonomicznym i administracyjnym. W celu proporcyonalnego podziału sił robotniczych, wydał mianowicie ustawę kolonizacyjną, której przeprowadzenie minister rolnictwa już rozpoczął, i zestawił statystykę sił robotniczych, chcąc je spożytkować przy budowie kolei żelaznych i regulacyi rzek. Lecz właśnie z okolic zarażonych najsilniej agitacyą socyalistyczną, najmniej zgłasza się osób gotowych do korzystania z ustawy kolonizacyjnej i do wynajmowania się przy budowlach prowadzonych przez państwo.

Rada państwa.

(CCLXXX posiedzenie Izby poselskiej.)

/ **Wiedeń**, 25 kwietnia. (*Korespond. Gaz. Lw.*) Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10, min. 20.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej nieobecny Pan Minister Dr. Welsersheimb.

W lożach i na galeryi publiczności niewiele.

Rząd wnosi projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczki na zbudowanie lub nabycie własnych gmachów pocztowych: w Bielsku, Cilli, Litomierzycach, Pisku, Prośnicy, Cieplicach i Samborze, w kwocie 1,385.775 zł. (na zakupienie domu w Samborze 50.000 zł. a na urządzenie go 4000 zł.)

Krajowe Towarzystwo kupców i przemysłowców we Lwowie petycyonuje o założenie tam wyższej szkoły handlowej; farmaceuci w Galicyi o zmonopolizowanie aptekarstwa w ręku Państwa, lub o uregulowanie go pod względem zaopatrzenia farmaceutów od nieszczęśliwych wypadków, w razie niezdolności do pracy i na starość; nauczyciel Dymitr Daniłowicz z Wiszkowa pod Żołynią, petycyonuje o reaktywowanie.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi budżetowej. Pod dyskusyę idzie rozdział etatu Ministerstwa wyznań i oświaty, obejmujący „sprawy duchowne“.

P. Kronawetter ubolewa, że w Austryi istnieje jeszcze Ministerstwo wyznań. Ale ponieważ już tak jest, więc mowca radby poznać jasno stosunek tak zwanych funduszów religijnych do Państwa. To też wzwał mowca w rezolucyi Rząd, aby przedstawił, o ile fundusze te są zadłużone u skar-

---

13)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

IV.

(Ciąg dalszy).

Słotnicki, zachowujący się dotąd ze spokojem dobrze wychowanego człowieka, konwencyonalnie uprzejmy, zmienił się nagle. Na jego bladą, chłodną twarz wystąpiły rumieńce; zimne oczy rozbłysnęły żywym ogniem.

— Czego? — mówił szybko głosem podniesionym. — Potrzeba nam właśnie owych tajemnic, które ukrywają się poza granicami obserwacyi ludzkich, a do których nasze mikroskopy i teleskopy dotąd nie dotarły. Całego olbrzymiego świata, ogarniętego terminem „niepoznawalnej“ nam potrzeba, całego oceanu prawd, które są, istnieją a tonią dla nas dotąd w nieprzebytej mgle przeczuć, tęsknot, snów i marzeń. Człowiek nie kończy się na powierzchni ciała, panno Zofio; jego żądzy nie dość tej wiedzy, którą daje tak zwana bezpośrednia obserwacya pospołu z eksperymentem; jego głodu nie zaspokoi nauka, obwąchująca z pedanteryą zasuszonego wśród pergaminów profesora uniwersytetu, prawa i prawidła życia lub rozwoju. Człowiek jest mimo swych pęt cielesnych dumnym ptakiem, orłem z lotnemi u ramion skrzydłami. Potrzeba mu dalekich przestrzeni, wysokich przestworów, by mógł spoglądać z góry na dół, na ziemię i gwiazdy, na świat, cały i widzieć i rozumieć wszystko. Nie mówi się już dziś o Comte'ach i Darwinach, nawet o Spencerach. To trupy! Zdawało im się, że zamkną pragnienie człowieka w ciasnych granicach obserwacyi zmysłowej, a jego serce w obrzydliwej mikstursze, którą nazwali moralnością niezawisłą, jak gdyby się ludzkość składała z samych tylko chemików, botaników, mineralogów lub kupców i nędznych karyerowiczów. Zatarasowali bramę, wiodącą do tajemniczych krain przeczuć, usiłowali nas oderwać przemocą od tęsknot wszelakich, przeto padli, nie doczekawszy się owoców ze swojego posiewu. To trupy, pani!

Oczy dziewczyny nie schodziły z twarzy mówiącego, olśnione, zdziwione. Teraz dopiero ujrzała Zofia owe zdolności niepospolite, których dotąd daremnie szukała. Tryskały one z wyniosłego czoła, z błyszczących źrenic, zapatrzonych w dal, z każdego rysu, z głosu nawet, rozgrzanego słowem. Czuła, że ktoś, co tak płonie, gdy mówi, nie kłamie i nie powtarza cudzych zdań. Jego to smaże żale i rozczarowania ubrały się w dźwięki.

Na dworze, na około, chylił się tymczasem dzień ku wieczorowi. Niebo, ku środkowi i na wschodzie czyste, pokryło się na skraju zachodnim fioletowemi chmurkami, z których bliższe słońca miały rąbki złocone. Nad tą gromadką białych obłoczków unosiła się duża, okrągła, krwawa tarcza, odcinająca się, jakby przylepiona, od płowego tła bladnących błękitów.

Senna cisza spoczynku spływała na pola i mieszkania ludzkie. Drzewa stały bez ruchu, jakby oddech powstrzymały. Ani jeden listek nie drgnął na gałęziach. Gwarliwe ptactwo błot i łąk przypadło gdzieś i zamilkło.

Stopniowo ogarniała skraj zachodni łuna, w której topniały wszystkie barwy. Jedna tylko ognista kula słońca oparła się czerwonej fali, promienna, królująca nad morzem blasków. Kilka chwil stała spokojnie, potem drgnęła i zaczęła się zsuwać wolno po za ciemną wstęgę lasów gostkowskich.

Słotnicki wyciągnął rękę w stronę konającej gwiazdy dziennej i wyrzekł:

— Gdyby panowie uczeni, zamiast schnąć w gabinetach, zechcieli obcować częściej z naturą, zamiast ślęczeć nad szczegółami i szczegółkami, raczyli zwracać baczniejszą uwagę na całość, na przedziwną harmonię świata, możeby zrozumieli, że po za odkryciami bezpośredniej obserwacyi jest jeszcze mnóstwo tajemnic, bez wątpienia ciekawszych od badań nad rozwojem jakiejś rośliny lub zwierzęcia.

Słońce zapadło już za ciemną wstęgę borów. Z miejsca, w którem zaszło, wystrzelił prostopadły, złocisty cień, sięgający aż do połowy nieba. Świecił przez kilka chwil, potem gasł, aż znikł zupełnie. Chmurki, spiętrzone na zachodzie, błyszczały jeszcze przez pewien czas odblaskiem zorzy, w końcu zbladły i one, zlewając się z jednostajnie szarą barwą mroków wieczornych.

Na polach i łąkach odezwały się teraz liczne głosy. Ludzie, zatrudnieni przy sianożęciu, wracali do wsi, dzwoniąc kosami. Naszczekiwały psy, rozlegał się ryk bydła, zagrały błota gwarem żabich muzykantów. A ponad tą wrzawą górowało głuche huczenie bąków, przypominających sobie rozkoszne chwile minionych zalotów.

Słotnicki mówił dalej:

— I to wszystko, co naokoło widzimy, miałoby się dziać bez celu, tak sobie z łaski jakiegoś wypadku, któremu się spodobało rzucić w przestrzeń miliony światów? Dziwię się dziś sobie, że mogłem wierzyć kiedykolwiek w bredniе materyalistów.

— A jednak nie widzimy rozumnej przyczyny wszechrzeczy — zauważyła panna Ostrobudzka — dostrzegamy wszędzie tylko niezmienne prawa natury.

— Że czegoś niewidzimy — odparł Słotnicki z niecierpliwością człowieka, który przywykł do tego, że go słuchano, gdy mówił — nie jest jeszcze dowodem, iż tego czegoś nie ma.

Drażniła go opozycya dziewczyny, powtarzającej mądrość swoich profesorów z uporem papugi.

Panna odczuła lekceważenie w jego słowach, więc odparła szybko:

— Nie przekonamy się widocznie, różnimy się bowiem w przekonaniach.

— Nie, pani; nie przekonania nas oddzielają, jeno lata, czyli doświadczenie. Gdy pani dojdzie do mojego wieku, wyrzeknie się pani niejednego ze swoich dzisiejszych poglądów.

— Przepraszam pana, ale pozwalam sobie wątpić, — wyrzekła Zofia, wydymając usta pogardliwie. — Nie zapomina się prawd, których się dobrze nauczyło.

Wyraz „dobrze“ podkreśliła głosem suchym.

— W takim razie....

Słotnicki chciał odpowiedzieć niegrzecznością za niegrzeczność, ale pomiarkował się w samą porę.

— Przepraszam panią — wyrzekł — zapomniałem, że gawędka towarzyska nie jest polem do rozpraw polemicznych. Serdecznie panią przepraszam, jeśli mnie temat zbytecznie uniósł. Ale temperament publicysty lekceważy czasem konwenanse.

Uśmiechnął się szablonowo. Panował znów nad sobą.

— Pod tym względem nie potrzebuje się pan mną krępować — mówiła panna. — Przywykłam do dysput. Rozprawy naukowe nie obrażają kobiet, które się wyzwoliły z pod jarzma przesądów.

Słotnicki spojrzał na dziewczynę. Sztucznie brzmiały te słowa w jej świeżych ustach, a młodą, ładną buzię szpecił twardy wyraz uporu. Była znów podobną do matki.

— Chyba dosyć tej przechadzki — odezwała się w tej chwili pani Ostrobudzka. — Jedźmy do domu, gdzie nas czeka herbata i bardzo zabawna rozrywka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

bu Państwa. Komisya budżetowa wnosi przejść nad tą rezolucyą do porządku dziennego, nie uznając tych długów za długi w rzeczywistem znaczeniu; Pan Minister pewnie dlatego nie chce wykazać tych długów, bo pokazałoby się, że galicyjski fundusz religijny winien Skarbowi więcej, niż wszystkie inne razem wzięte. Mowca powtarza znane od wielu lat wywody swoje o potrzebie ustawodawczego uregulowania przeróżnych spraw Kościoła katolickiego.

Pos. Salvadori przemawia za podwyższeniem kongruy wikaryuszom eksponowanym. Pos. Kaiser popiera wywody pos. Kronawettera o ustawodawczem uregulowaniu wielu spraw Kościoła katolickiego. Pos. Żurkan domaga się polepszenia stanowiska duchowieństwa rzymsko katolickiego, greckokatolickiego i prawosławnego w ten sposób, aby równało się przynajmniej trzem ostatnim rangom urzędniczym.

Pos. Gregorczicz ubolewa nad wykonywaniem ustawy o prowizorycznem uregulowaniu kongruy w duchu fiskalnym i przemawia za rychłą rewizyą jej w duchu ostatecznego uregulowania kongruy. Dalej zapytuje, dlaczego dotychczas nie wyszło rozporządzenie wykonawcze do ustawy o polepszeniu płac dygnitarzy i kanoników katedralnych, i żąda polepszenia płac także dla profesorów wydziałów teologicznych oraz seminaryów biskupich, tudzież wyznaczenia regensom tychże seminaryów płacy stałej. Nakoniec uprasza Rządu, aby prowadzącym księgi kościelne plebanom, polecił sprostować fałszywie zapisane nazwiska słoweńskie wedle zasad ortografii słoweńskiej.

Komisarz rządowy, szef sekcyi dr. Rittner, odpowiada pos. Gregorczicowi, że owo rozporządzenie wykonawcze opóźniło się w skutek pertraktacyj z Ministerstwem skarbu, które przeprowadzić było można dopiero po uchwaleniu ustawy; ale od d. 18 b. m. rozporządzenie już gotowe i w tych dniach ogłoszone będzie. Pan komisarz rządowy odpowiada potem pos. Kronawetterowi, że Rząd bynajmniej nie ma powodu odmawiać przedstawienia Izbie wykazów, tyczących się funduszów religijnych. Pan Minister oświadczył w komisyi budżetowej tylko to, że przedstawienie ich obecnie nie miałoby żadnego znaczenia aktualnego. Na to komisya zaniechała żądać wykazów, a ztąd Rząd nie widzi potrzeby wnosić ich do Izby. Ale rozumie się samo przez się, że na każde żądanie komisyi lub Izby Rząd natychmiast mógłby służyć wykazami bez wszelkiego wahania.

Pos. ks. Pastor wywodzi, że trudne i wzniosłe powołanie kapłaństwa, wymagające wiele poświęcenia, wymaga też stosownego stanowiska pod względem materyalnym i społecznym. Tego stanowiska duchowieństwo w duszpasterstwie dziś nie ma; płace są zbyt szczupłe, a *iura stolae* mało albo nic nie znaczą, szczególnie przy ubóstwie ludu, jak n. p. w Galicyi. Kapłan często musi być i ojcem ubóstwa, a wszakże też ma kształcić się umysłowo i nabywać nowe a drogie książki. Wszystko to dostatecznie dowodzi, że płace powinny być polepszone, mianowicie także duchowieństwu unickiemu, które zazwyczaj ma rodzinę. Mowca uprasza Rządu, aby w porozumieniu z biskupami jak najrychlej przystąpił do ostatecznego uregulowania kongruy. Poczem użala się na niewłaściwy czasem sposób wykonywania ustawy regulującej ją prowizorycznie. Wnosi także rezolucyę w tym duchu, by kongrua była wypłacana z góry. Nakoniec zaleca rezolucyę komisyjną, wzywającą Rząd, aby wniósł nowelę do ustawy z dnia 7 maja r. 1874, wedle której właściciele nieruchomości, nie przemieszkujący na nich, także ponosiliby ciężary budowli kościelnych i plebańskich w tych parafiach, w których nieruchomości te są położone. (*Brawo! brawo!* z ław polskich).

Tu zamknięto dyskusyę.

Przemawia tylko jeszcze pos. Süss, który rozwodzi się o stanowisku lewicy w sprawie religijno-moralnego wychowania dzieci w szkole elementarnej. Lewica po dziś dzień wierna postanowieniu §. 1go ustawy szkolnej, które mówi o temże wychowaniu, a gdy zarzucano jej, że wychowania moralno-religijnego nie dość uwzględnia, pospieszyła dobrowolnie poprzeć głosami swymi projekt ustawy o płacach dla katechetów i we wszystkich krajach z liberalnemi większościami postarała się o dostateczne płace dla nich. Zdaniem mowcy, co do samego celu panuje zgoda, walka toczy się tylko o sposób dopięcia celu; pod tym względem zapowiada, że lewica nie dla względów stronniczych, lecz dla pięknych rezultatów ustawy szkolnej ani o krok nie cofnie się w jej obronie. Z uznaniem mówi o słowach pos. ks. opata Treuinfelsa, które, choć nie oznaczają pokoju, oznaczają jednak zawieszenie broni, na czas którego ustaną długie te spory o ustawę szkolną. Mowca zdumiony jest, że ktoś (pos. Piniński), choć tylko mimochodem, mógł wspomnieć o krokach administracyjnych, które w dziedzinie szkół elementarnych dla uczynienia zadość konserwatystom byłyby pożądane. Lewicę słowa te przykro dotknęły, ale lewica woli trzymać się słów Pana Ministra, że w jego wydziale rządowym potrzeba pewnego prądu idealnego. Tak jest, im więcej Pan Minister pójdzie za prądem idealnym, tem łatwiej spełni trudny swój obowiązek i uzyska poklask nietylko lewicy, lecz całej Izby. Mowca przechodzi do zwalczania antisemityzmu, do której to walki na pomoc przyzywa wszystkich uczciwych reprezentantów religii chrześciańskiej. (*Oklaski* z lewicy).

Specyalny sprawozdawca komisyi pos. Fuchs obszernie zwalcza wywody pos. Kronawettera o Kościele katolickim.

Izba uchwala rozdział „Sprawy wyznaniowe“ i rezolucyę przytoczoną powyżej w mowie pos. ks. Pastora.

Pod dyskusyę idzie tytuł szkół wyższych (Uniwersytetów i t. p.).

Pos. Schlesinger wykazawszy w długim wywodzie zgubny wpływ panującego w Uniwersytetach prądu materyalistycznego na szerokie warstwy ludności, szczególniej na robotników (za co wiceprezes Abrahamowicz przyzywa go do rzeczy), przedstawia statystycznie zżydowienie Uniwersytetu wiedeńskiego i zgubne tego skutki pod względem ducha opanowującego naukę. (Poseł Bloch pozwala sobie różnych interjekcyj, a wiceprezes Abrahamowicz ponownie przyzywa mowcę do rzeczy). Mowca kończy kilkoma uwagami o antisemityzmie (pos. Bloch: *Spitzbüberei!*) który nazywa aktem słusznej samopomocy przeciw — by użyć wyrazu pos. Blocha hultajstwu — żydowskiemu. (*Oklaski* od antisemitów).

Pos. Wiedersperg przemawia za tem, żeby P. Minister w drodze rozporządzenia wydał interpretacyę ordynacyi o studyach lekarskich, która już się przeżyła; tudzież za usunięciem gospodarki protekcyjnej w obsadzaniu katedr wydziału lekarskiego.

Pos. Blażek użala się, że uniwersytet czeski ma najmniej profesorów zwyczajnych, i przemawia za powołaniem na nowo do życia Uniwersytetu w Ołomuńcu jako drugiego Uniwersytetu czeskiego. Po Panu Ministrze spodziewa się większej pieczy o Akademie techniczne. Dla dyplomowanych inżynierów żąda tytułu doktorskiego. Oświadcza się za podwyższeniem płac profesorom wszystkich szkół wyższych, a za zniesieniem czesnego. Nakoniec skarży się na złe pomieszczenie wszystkich czeskich szkół wyższych.

Pos. Stürgkh popiera wywody pos. Piętaka, że profesorowie uniwersyteccy, skoro należą do szóstej rangi urzędniczej, powinni też co do płacy być z urzędnikami tymi zrównani.

Pos. Tekly żąda utworzenia oddziału rolniczego przy czeskiej Akademii technicznej w Pradze.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 6. — Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

W *N. Fr. Presse* zamieszcza poseł hr. Piniński następujące sprostowanie: 1. W moich mowach, które wygłosiłem jako sprawozdawca tytułu „centralny zarząd Ministerstwa oświaty“, nie było zawarte „*plaidoyer* za szkołą wyznaniową.“ 2. Nieprawdą jest, jakoby w Kole polskiem kiedykolwiek wystąpiono przeciw moim oświadczeniom, a w szczególności oświadczeniom w Izbie poselskiej, w sprawie religijno-obyczajowego wychowania.

Komisya dla nietykalności poselskiej zezwoliła na sądowe ściganie deputowanych Blocha i Wachnianina, nie zezwoliła natomiast na wdrożenie dochodzeń sądowych deputowanym Pollakowi i Schneidrowi.

Komisya przemysłowa obradowała przedwczoraj w dalszym ciągu nad petycyami o święceniu niedziel. W końcu uchwalono rezolucyę wzywającą Rząd, aby postarał się o uregulowanie tej sprawy i postanowiono żądać, by sprawozdanie komisyi weszło na porządek dzienny obrad Izby w czasie rozpraw nad budżetem Ministerstwa handlu.

Z Warszawy.

(Nieprawdziwa wiadomość o wysyłce w głąb Rossyi aresztowanych w d. 19 na 20 b. m. — Apuchtin i Uniwersytet warszawski. — Bezrobocie).

Wiadomość, jakoby aresztowanych w Warszawie wysłano w drodze administracyjnej w odleglejsze gubernie, okazała się — jak już wiadomo z wczorajszej depszy — zupełnie fałszywą. Wiadomość tę podał pierwotnie *Dziennik Poznański* a z Poznania roztelegrafowano ją do berlińskich i wiedeńskich dzienników, zkąd następnie i nam ją zakomunikowano. Dziś *Dziennik Poznański* odwołuje tę wiadomość w tych słowach:

„Z Warszawy nadesłany nam telegram, umieszczony w onegdajszym numerze *Dziennika Poznańskiego*, o tyle prostujemy, że nie wywieziono aresztowanych po nabożeństwie za Kilińskiego w nocy z dnia 19 na 20 b. m. 200 osób nigdzie, tylko kobiety osadzono w więzieniu przy Złotej ulicy, a mężczyzn w trzech śledczych więzieniach. Omyłka ta wkradła się w skutek niewyraźnego i błędnego pisma telegramu.“

Słychać, iż w skutek tego, że pośród aresztowanych znajduje się bardzo wielu studentów, kurator okręgu naukowego Apuchtin chce koniecznie zamknąć Uniwersytet, jako „gniazdo agitacyi“. Inne prądy rządowe są temu przeciwne, i podobno chcą tylko zabronić studentom rossyjskiego pochodzenia przystępu do warszawskiej wszechnicy, twierdząc, iż oni to, chcąc sobie zjednać kolegów swoich Polaków, „zarażają się patryotyzmem polskim i rozdmuchują żary narodowych zapałów“. Wysłano depeszę do cara, żądając instrukcyj co do dalszego postępowania. Car miał rozkazać, aby sprawie nie nadawano żadnej wagi, ani znaczenia.

Aresztowanych w ogóle ma być 160 osób, prawie wyłącznie studentów i młodych kobiet. W Uniwersytecie panuje widoczny rozstrój, a pomimo, iż teraz jest pora egzaminów, profesorowie nie chcą egzaminować zgłaszających się uczniów, wyznaczając im, jakby umyślnie, późniejsze termina.

O strejku w gubernii piotrkowskiej donoszą: Kilka zgromadzeń robotniczych rozproszyło wojsko. 16 strejkujących aresztowano. Wzmocniono załogę, tak, że oddział, skoncentrowany w Sosnowicach, składa się z 1590 żołnierzy; 800 stanowi rezerwę. Strejk szerzy się dalej.

Armia Coxey'a.

Zbliżające się w coraz liczniejszych zastępach do Waszyngtonu legiony niemających zajęcia robotników, — czyli t. zw. armia Coxey'a, o której przed kilku dniami pisaliśmy — budzą w Północnej Ameryce poważne obawy. Awangarda tej armii, złożona z nawpół na śmierć zagłodniałych i obdartych indywiduów, zamęczonych pieszą wędrówką, przybyła do Waszyngtonu jeszcze w dniu 7 kwietnia. Tworzyli oni część składową lewego skrzydła armii Coxey'a i przybywali z Texas. Jakkolwiek dowódca ich, „kapitan“ George Primrose niósł na czele biały sztandar, to jednak policya wzięła niemających przytułku włóczęgów pod swe opiekuńcze skrzydła — i zamknęła ich do aresztów. Co z nimi należy uczynić, nie wiedział jeszcze wówczas w całych Stanach Zjednoczonych nikt właściwie — teraz jednak legioniści Coxey'a dali się już tak we znaki całej ludności tych okolic, przez które przechodzili, iż obecnie społeczeństwo amerykańskie wie

---

6)

DAWNE ZWYCZAJE.

IV.

(Dokończenie).

U Niemców, Piotr Schade (Mosellanus), Hegendorf, Cammermeister, Ulrich de Hutten, Pontanus i inni, uczyli pięknej łaciny i pięknych manier, ale żadne z tych dzieł nie dorówna „Grobianusowi“.

„Grobianus“ i „Grobiana“, jest to poemat łaciński w trzech księgach a dwudziestu siedmiu rozdziałach, złożony z pięciu tysięcy wierszy. Trudne to do przeczytania, ale zwolna, z cierpliwością, podołać można, i nie żałuje się tego.

Pierwsze wydanie ukazało się we Frankfurcie (1549). Było wydań tych kilka, a znanym jest nawet przekład na język angielski, wydany w przeszłym wieku; była to więc książka, która miała powodzenie. Autor, Fryderyk Dedekind, inspektor reformowanych kościołów w dyecezyi Lubeki, był oryginałem, któremu nie brakowało humoru i sprytu. Zapewne uważał, że dzieła o zachowaniu się, wychodzące w Niemczech, nadto jednostajną miały formę, i wymyślił sposób nowy: nauczać *savoir vivre* na wywrót. „Grobianus“, to jakby nauka złego zachowania, przepisy człowieka źle wychowanego, „gbura“. Paradoksy, powtarzane do samego końca z niezmąconą powagą i przekonaniem, poparte argumentami, dopinają celu. Apologia gburowatości jest najlepszą jej krytyką.

Mówi naprzykład do młodzieńca: „Nie trać czasu na czesanie; pewna niedbałość przystoi młodemu człowiekowi, a żadna kobieta nie uzna w tobie pana, jeżeli spostrzeże, iż pielęgnujesz swoje włosy tak samo, jak ona. Zostaw włosy tak jak są, pełne pierza; najpiękniejsza to ich ozdoba i najlepszy dowód, że nie sypiasz na słomie. — Myć sobie twarz i ręce, to wstyd prawdziwy, a hygiena nawet sprzeciwia się temu; widziano ludzi, którzy z tej przyczyny umierali. Niech inni się myją, jeżeli im się podoba, nie drwij sobie z nich“.

Młodej dziewczynie radzi: „pić wino łykami; — gorsować się śmiało, bo ludzie lubią piękne rzeczy, na które patrzeć mogą, a nikt nie dba o to, czego nie widzi i co jest ukryte; — szukać.... czarnych, kąsających owadów.... przy wszystkich; między niemi a kobietą wojna ciągle się toczy; trzeba gonić nieprzyjaciela, znaleźć i zabić bez litości“.

Na ulicy, Grobianus powinien „iść z błędnemi oczyma, jak młody byk, który się wyrwał ze stajni; — potrącać przechodniów, kichać i kaszlać w twarz spotkanych ludzi, aby ich ochłodzić wśród lata; — kapelusz powinien sterczeć na głowie jak tyara“. „Grobiana“ ma się rozglądać dokoła, aby widzieć co się dzieje, na wszystkie strony; będzie jadła jabłka, idąc ulicą, zatrzymywać się będzie przed przewodnikami łodzi nad wodą, i podnosząc suknię, pokaże nogę, jak tylko będzie mogła najwyżej“.

Co do stroju, „trzeba porozpruwać i podziurawić gdzie można suknie, trzewiki i pończochy; jest to w modzie i nadaje pozór wielkiego pana. Wąsy mają być długie i wiszące, rzecz wygodna z wielu względów: jeżeli n. p. coś nieprzyjemnego wpadnie do szklanki, to osiądzie na wąsach, nie idąc dalej; z drugiej strony, wąsy posłużą do przefiltrowania wina, które czystsze popłynie do gardła.“ Młoda dziewczyna ma nosić „obuwie zabłocone, gdyż jest to oznaką pracowitości. Powiesi kwiaty ubierające głowę tak, aby aż na nos spadały. Dla czego? o święta niewinności! Kwiaty rozkoszną wonią napawać będą twoje nozdrza, zamiast iżby się miała niepotrzebnie rozchodzić w powietrzu....“

Ale nadeszła chwila siadania do stołu; ważna chwila w życiu naszych przodków, a szczególnie jeść i pić lubiących Niemców. Dedekind, ich rodak, zna ich dobrze i wszystko co mówi, widział na własne oczy — jak to oznajmia w przedmowie swego dzieła.

„Wybierać zawsze najlepsze miejsce. Po co ustępować innym? Czyż nie jesteśmy wszyscy ulepieni z tej samej gliny, będąc cieniem i prochem — i jedni i drudzy? Jeżeli przybywa się za późno, trzeba wypchnąć jednego z gości z jego miejsca; jeżeli ten się waha, porwać go siłą za kołnierz; — popuścić pasa, aby było wygodnie, ale nie zupełnie: następować to ma w miarę, jak się będzie jadło. — Topić obie ręce w miskach; ocierać talerz obrusem; — zdjąć but, aby na podeszwie nóż wyostrzyć, a tym, którzy się będą dziwili, powiedzieć, że taki twój zwyczaj. — Jeżeli są przerwy między potrawami, to należy wymyślać sobie miłe zajęcia, naprzykład: rysować końcem noża na srebrnych talerzach, kłuć obrus, uderzać hałaśliwie w szklankę. Takie postępowanie ma dwie korzyści: najprzód, że delikatne uszy słuchaczy zachwycą się niespodzianą muzyką; a potem, że kucharz i gospodarz domu będą uprzedzeni i postarają się poprawić na przyszłość. — Miażdżyć orzechy kułakiem od razu; stół się trzęsie, naczynie podskakuje do góry, szklanki się tłuką, butelki wywracają, a każdy podziwia taką siłę! Wszelkie łupiny należy starannie składać na talerz sąsiada.“

Po skończonym obiedzie następuje chwila, w której można okazać w całej pełni swoje miłe i żartobliwe usposobienie. „Grobianus miesza się do wszystkiego, wtrąca swoje zdania, mówi głośno, krytykuje, orzeka i nikomu nie ustępuje. Drobnostka mu wystarcza by wszcząć kłótnię. Dokucza wszystkim, zdmuchuje pianę ze swojej szklanki piwa w nos sąsiadowi, lub bryzga mu winem w twarz. Jeżeli się kto rozgniewa lub choćby nawet sprzeciwi, natychmiast zaczyna mówić grubym głosem, stentorowym, wyrzuca z siebie straszne groźby i gotów do walki.“

Prócz tego powinien każdy „tłuc szklanki i garnki, wyduszać szyby; w ten sposób wytłacza się swój herb na szybach, jak to jest zwyczajem szlachty; — należy dalej skakać po krzesłach, rozbijać je, a potem zbierać z nich kawałki i nimi rozbijać piec. Na ulicy Grobianus zaczepia kopiety, wymyśla przechodniom i wyzywa ich, rzuca kamieniami w okna, przeszkadza ludziom spać i chłosta swoją żonę wróciwszy do domu“.

Tak wygląda Grobianus, tryumfujący bez ceremonii, od początku do końca książki. Formułuje przytem nie jedną zbawienną maksymę. „Nie ustępuj nikomu — mówi — pogardzaj wszystkimi i o nikogo nie stój. Rób co chcesz i mów co ci się podoba; jeżeli cię zganią, sumienie cię uspokoi a własne zadowolenie wystarczy. Nie sil się na to, żeby się drugim podobać; nikt nie może podobać się wszystkim, a więc na cóż próbować?“

już dobrze, czego się po nich może spodziewać.

W Oakland, w Kalifornii, w d. 5 b. m. omal nie przyszło do rozlewu krwi, ponieważ złożony z 640 ludzi pułk „armii przemysłowej“, który się utworzył w San Francisco, nie chciał w żaden sposób opuścić dobrowolnie tego miasta Ludzie ci nie tylko domagali się od miasta pomieszczenia i wyżywienia, lecz także nie chcieli puścić się w dalszą podróż, chociaż ludność miasta złożyła pieniądze na transport ich koleją Dwóch Oceanów, w wagonach towarowych. Gdy wszystkie przedstawienia pozostały bez skutku, ustanowiono gwardyę obywatelską, złożoną z 1200 obywateli, i zaopatrzywszy ich w karabiny i rewolwery, powierzono im bezpieczeństwo miasta. Z oddziałem policyi, złożonym z 50 ludzi i ze strażą pożarną na czele, wyruszyła gwardya obywatelska pewnego poranku na obóz „przemysłowców“, otoczyła go i zmusiła przedsiębiorczych robotników do dalszej podróży. W wagonach kolei Dwóch Oceanów przybył „pułk przemysłowców“ do granic Stanu Utah, gdzie milicya zabroniła mu przemarszu. — Inny oddział, mianowicie z południowej Kalifornii, pod dowództwem „generała“ Frye, przebił się przemocą aż do miasta St. Louis; tu jednak policya nie wpuściła go do wnętrza a wojsko zmusiło rozbić obóz w przyzwoitej odległości za miastem. Także i ten oddział robotników składa się z 800 do 1000 głów. W Stanie Omaha natomiast „rycerze pracy“ odbyli wielkie zgromadzenie i uchwalili poprzeć Coxey'istów, którzy w pobliżu Weston rozbili obóz: niepogoda przeszkadzała im w dalszej podróży, a koleje żelazne nie chciały się podjąć ich przewozu. Podjęto zatem usiłowania, aby skłonić zarząd kolei do przewiezienia wędrowców, ale usiłowania pozostały bez skutku; pociągi nawet nie dochodzą od tego czasu do Weston i oddział ten armii Coxey'a musiał ostatecznie o własnych siłach ruszyć naprzód. W Stanie Jowa znowu rady miast uchwaliły wyasygnować pewien fundusz na wyżywienie legionów robotniczych, byle za to tylko czem prędzej się ich pozbyć. W miejscowości Butte 500 Coxey'istów opanowało pociąg towarowy i odbyło na nim przestrzeń 170 kilometrów; — ostatecznie jednak szeryf kazał odłączyć lokomotywę i teraz robotnicy nie mogą już ruszyć dalej. W Brigthon, mieście przylegającem tuż do linii kolei Dwóch Oceanów, 138 rycerzy z armii Coxey'a leży chorych. W Chicago zebrał się również oddział niemających zajęcia, aby wyruszyć do Waszyngtonu. Ojcowie tego ostatniego miasta zdobyli się nawet na tyle energii, iż każą odbywać ćwiczenia milicyi miejskiej, aby ewentualne rozruchy mogła siłą odeprzeć. Senat kongresu Stanów Zjednoczonych zajął w obec ruchu armii Coxey'a nieprzychylne stanowisko. Cały ten ruch w ogólności zarówno dla poszczególnych Stanów, jak i dla całej Unii jest nader niewygodny i niemiły; czują one to bowiem, iż wielkich trzeba będzie starań, aby go utrzymać w karbach i w spokojne tory nawrócić.

Pomysł do tego ruchu i do tej całej demonstracyi rzucił, jak wiadomo, Coxey, od którego też zbliżająca się do Waszyngtonu armia robotnicza, nazywa się armią Coxey'a. Ten Coxey był dawniej zamożnym właścicielem łomu kamieni pod miasteczkiem Massilon w Stanie Ohio; ponieważ jednak zamiast pilnować swojego przedsiębiorstwa, wolał oddawać się mrzonkom reformy społecznej, przeto wkrótce stracił majątek. Teraz zaczął przemyśliwać nad tem, jakby to przyjść w pomoc „braciom“ niemającym zatrudnienia i — sobie. Uroiło mu się, że nędzy ogólnej zaradzić może tylko olbrzymia demonstracya przed Białym Domem t. j. rezydencyą prezydenta Unii w Waszyngtonie, i przed Kapitolem, t. j. przed pałacem, w którym obraduje kongres Stanów. Rozesłał tedy odezwy na wszystkie strony i oświadczył, że na czele co najmniej stutysięcznej armii robotników, którzy nie mają zatrudnienia i żyją w nędzy, wkroczy w dniu 1 maja do Waszyngtonu.

Śmiano się z niego i z jego pomysłu, twierdząc, że armii jego nie starczy nóg na odbycie 2000 kilometrów dzielących Massilon od Waszyngtonu; ale Coxey nie tracił fantazyi, robił swoje, wydawał coraz nowe odezwy i gotował się do drogi. Jakiś czas chciał córkę swoją ubrać w suknię skrojoną z chorągwi Stanów Zjednoczonych, dać jej w rękę białą chorągiew, wsadzić ją na białego konia, i jako „księżniczkę pokoju“ na czele armii swojej postawić. Ale ten wielki pomysł rozbił się o upór żony Coxey'a, która zagroziła mu, że go odda do domu obłąkanych, jeśli nie da pokoju córce. Bez „księżniczki“ więc, ale za to z olbrzymim murzynem na czele, wyruszyła armia Coxey'a w drugie święto Wielkiej Nocy, w 150 ludzi, z Massilonu do Waszyngtonu. Na wieść o tym pochodzie rozległ się śmiech od końca do końca Unii północnej; — obecnie jednak, po tem wszystkiem, o czem wspominaliśmy poprzednio, przestano się już śmiać, zwłaszcza od chwili, jak 150.000 robotników ogłosiło bezrobocie i wszystkie kopalnie węgla na całym obszarze Stanów Zjednoczonych w jednej chwili bezczynnie stanęły, a wyrosło niebezpieczeństwo połączenia się tego bezrobocia z ruchem wywołanym przez Coxey'a. W takich warunkach zjawienie się jego armii w Waszyngtonie przestało w istocie być śmiesznem.

KRONIKA

Lwów, 27 kwietnia.

— **Prezenta.** C. k. Namiestnictwo nadało prezentę na opróżnione łac. probostwo *regiae collationis* w Zabierzowie, ks. Franciszkowi Krupnikowi, koadjutorowi w Kossocicach.

— **Wiadomości dyecezyalne.** *Gazeta kościelna* podaje: Archidyecezya lwowska obrz. łac.: Kooperatorem *administr. in spirit.* w Złotnikach ustanowiony ks. Jan Zagórzyński, adm. w Dunajowie. — Aplikowany w charakterze koop. przy parafii św. Antoniego we Lwowie, O. Cyprian Chęciński, zgrom. OO. Franciszkanów. — Umarł ks. Leon Kałkowski, koop. w Bełzie. R. i. p.

Dyecezya przemyska: Administratorem w Baligrodzie zamianowany ks. Jan Pacuła, koop. w Tyrawie wołoskiej. — Aplikowany na koop. do Tyrawy wołoskiej ks. Karol Giessing, czasowy deficyent. — Konkurs na probostwo w Jasieniu przedłużony do 15 maja. — Egzamin konkursowy złożyli: ks. Michał Beister, prob. w Mużyłowicach; ks. Wincenty Dąbrowski, koop. w Dzikowcu; ks. Józef Lewicki, koop. w Lutczy; ks. Jan Lisiński, koop. w Drohobyczu (z odznaczeniem); ks. Wawrzyniec Motyl, koop. w Samborze (z odznaczeniem); ks. Józef Rychel, koop. w Dembowcu i ks. Fr. Wachlarowicz, koop. w Kobylance.

Dyecezya krakowska: Instytucyę kanoniczną na probostwo w Kozach otrzymał z rąk JEm. ks. kardynała w Rzymie ks. Łabay, dotychczasowy wikary katedr.; na probostwo w Raciborowicach instytuował się ks. Walenty Dziatkowiec, prob. w Krzywaczce; ks. Walenty Biedroń, dotychczasowy administrator w Raciborowicach pozostał tamże nadal w charakterze wikaryusza. — Administratorem parafii w Krzywaczce ustanowiony ks. Zastawniak, dotych. koop. w Wieliczce. — Przeniesieni: ks. Jan Wcisło, adm. w Kozach na koop. do Wieliczki; ks. Wojciech Dudziński, eksp. w Gilowicach na koop. do Skawiny; ks. Ludwik Olszański, koop. ze Skawiny na ekspozyturę do Gilowic; ks. M. Rottermund z Szaflar do Nowego Bystrego. — Zmarli: O. Eugeniusz Marek, Cysters konw. w Mogile; O. Bertrand Pudlik, zak. św. Dominika. — Tonzurę i minores otrzymał Piotr hr. Lasocki z rąk JEm. ks. kardynała; święcenia na dyakonów otrzymali alumni seminaryum: Michał Brzeźniak, Jan Figuła, Fr. Haloia, Fr. Jabłoński, Cz. Łukasik, Józef Michniak, Józef Szwed i z Towarz. OO. Jezuitów Oskar Rudzki.

— **Z notaryatu.** W skutek rezygnacyi JE. P. Ministra wyznań i oświaty dr. Stanisława Madeyskiego, z godności prezesa Stowarzyszenia austryackich notaryuszów w Wiedniu, wybrani zostali 15 b. m.: dr. Otton Gesselbauer prezesem, zaś p. Stefan Muczkowski, prezes Izby notaryalnej w Krakowie, wiceprezesem tegoż Stowarzyszenia.

(§) **Odznaki dla burmistrzów większych miast.** Rady miejskie większych miast w Austryi, a w naszym kraju Rada miasta Lwowa, uchwaliły honorowe odznaki dla swych burmistrzów, które nosić mają podczas uroczystości. Wydział krajowy zastanawiał się właśnie nad tem, że zachodzą często wypadki, w których burmistrz zmuszony jest występować z urzędu publicznie, jak n. p. przy pożarach, zgromadzeniach i w innych wypadkach wykonywania policyi miejscowej, i przyszedł do przekonania, że w podobnych razach koniecznem jest, aby każdy wiedział, że osoba, która przemawia i zarządzenia wydaje, jest burmistrzem, któremu się uszanowanie i posłuch należy.

Wydział krajowy uchwalił wystosować w tej sprawie okólnik do tych 30 większych miast w kraju, w których obowiązuje ustawa gminna z roku 1889, a w nim podnosi, że w krajach zachodniej Europy już dawno obmyślano odznakę, po której każdy poznać może, że osoba, która występuje, jest naczelnikiem gminy, spełniającym funkcye urzędowe, i że każde sprzeciwienie się jego zarządzeniom będzie surowo karane. Tą odznaką jest szarfa. W Austryi uchwaliły Rady miejskie większych miast odznaki dla swych burmistrzów (złoty łańcuch), te jednak odznaki przeznaczone są jedynie do wystąpień uroczystych, a nie przy wykonywaniu policyi miejscowej.

Wydział krajowy porusza tedy myśl, czy nie byłoby na czasie, ażeby Rady miejskie 30 większych miast, podlegających ustawie gminnej z roku 1889 uchwaliły dla swych burmistrzów, względnie ich zastępców w razie urzędowania, możliwie jednolite odznaki. Czy poruszona myśl ma wejść w wykonanie, to pozostawił Wydział krajowy w zupełności ocenieniu magistratów i Rad miejskich.

Odpis powyższego okólnika uchwalił Wydział krajowy zakomunikować także magistratom miast Lwowa i Krakowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Ignacy Suesser, urodzony w Krakowie, otrzymał w tamtejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Obchód Kopernikowski,** o którym wspominaliśmy przed kilku dniami, zapowiada się świetnie. Energicznemu komitetowi powiodło się pozyskać współudział tak znakomitych sił artystycznych, że powodzenie wieczoru tem samem jest już z góry zapewnionem. Współudział bowiem przyrzekły panie Mira Heller i Siemaszkowa, oraz pp. Teodor Pollak, Oskar Sack i prof. Śladek. Jeżeli dodamy, że ze strony młodzieży występują także dzielni amatorowie i wykonawcy, to każdy przyzna, że wieczór ten może liczyć na żywy bardzo udział muzykalnej publiczności. Szczegóły programu ogłoszą afisze. Biletów nabywać można w księgarni panów Zadurowicza i Jakubowskiego, w handlu Jana Bromilskiego, oraz w biurze Bratniej Pomocy słuchaczów Politechniki (gmach Politechniki II piętro) za okazaniem zaproszenia.

— **Koncert.** Dnia 29 b. m., w niedzielę odbędzie się w sali „Sokoła“ o godzinie 7 wieczorem na dochód Towarzystwa Bratniej Pomocy Uniwersytetu lwowskiego koncert z nadzwyczaj urozmaiconym i bogatym programem. Oprócz panny Miry Heller wezmą udział w koncercie: Towarzystwo spiewackie, „Echo“, pp.: dr. Karol Czerny, Henryk Kowalski, Karol Liszniewicz i M. Wolfsthal. Artystyczne kierownictwo objął p. Stanisław Niewiadomski. Solo skrzypcowe p. M. Wolfstahla składa się z dwóch punktów: 1. Chopina „Nokturn“, 2. Wieniawskiego „Polonez“.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Kazimierza hr. Drohojowskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 b. m., w kościele OO. Jezuitów o godzinie 10 rano.

— **Ślub** p. Władysława Łukasiewicza z panną Eugenią Nowicką, odbędzie się dnia 28 kwietnia b. r. o godzinie 8 wieczorem w kościele OO. Dominikanów.

— **Tajemnicze zniknięcie.** Pod tym tytułem podaliśmy onegdaj wiadomość o zagadkowem zniknięciu dr. Rafała Bubera kandydata adwokackiego ze Lwowa. Jeden z dzienników miejscowych donosi, że dr. Buber zgłosił się telegraficznie do rodziny swojej z Budapesztu, gdzie leży niebezpiecznie chory.

— **Składki na pogorzelców Nowego Sącza.** (Dokończenie). Do dnia 23 b. m. złożono w c. k. starostwie w Nowym Sączu na rzecz miejscowych pogorzelców, ogółem 3.877 zł. i 26 ct., oraz 5 korcy ziemniaków, 570 bochenków chleba i zapas odzieży. W szczególności złożyli: Ed. Rybacki w Krzeszowicach 2 zł.; Fr. Kantorek w Krzeszowicach 1 zł.; hr. Zygmuntowie Pusłowscy w Krakowie 10 zł.; M. Baranowska, właścicielka dóbr w Trzebini 10 zł.; A. Rożański, c. k. kom. pow., ze składki w Pilźnie 30 zł.; Redakcya *Kuryera Lwowskiego* od Karoliny Pretz 4 zł.; W. R. ze składki w Mielcu 4 zł.; Adam Uznański, właściciel dóbr w Poroninie 10 zł.; Józefa Gralewska, właścicielka apteki w Krakowie 20 zł.; hr. Chomentowscy, właśc. dóbr w Rabie dolnej 20 zł.; prof. dr. St. Pareński w Krakowie 25 zł.; dr. Ferd. Wilkosz w Krakowie 5 zł.; prof. dr. Obaliński w Krakowie 5 zł.; E. Kuczkowski, em. c. k. delegat w Krakowie 5 zł. 12 ct.; prof. dr. Teichmann w Krakowie 3 zł. 88 ct.; prof. dr. Jakubowski w Krakowie 1 zł.; prof. dr. Ant. Mars w Krakowie 5 zł.; prof. dr. Ant. Mars ze skł[illegible] 1 zł. 25 ct.; H. Łukasiewiczowa w Krakowie 10 zł.; M. Biesiadecki c. k. koncepista Nam. w Wieliczce 5 zł.; pp. Muszyńscy w Grybowie 15 zł.; hr. Helena Stadnicka w Krasiczynie 50 zł.; Jan Götz Okocimski w Okocimie 500 zł.; Miasto Nowy Targ 300 zł.; Michał Ader, właściciel dóbr w Jazowsku 100 zł.; K. Wiśniewski, właściciel apteki w Krakowie 10 zł.; towarzysze sztuki druk. w drukarni L. Anczyca 2 zł. 80 ct.; pp. St. Drohojowscy w Czorsztynie 5 zł.; B. Stahlbergowie w Jadamwoli 5 zł.; J. Grodzicki w Prokocimie 10 zł.; L. i S. Chodaccy w Radgoszczy 5 zł.; J. Znamirowski, właściciel realności w Krynicy 2 zł.; składka zebrana przez pp. Zubrzycką i Grossową 118 zł. 32 ct.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 kwietnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 26 kwietnia do 12 w południe dnia 27 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr północno-wschodni, o średniej prędkości 4 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (68 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +7,7°C., najwyższa +10,5°C. wczoraj po południu, najniższa +5,0°C. dziś w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś pochmurno.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 28 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie wschodni, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +8°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie, pogodnie.

— **Pogrzeb ś. p. Julii Urbańskiej,** żony znanego poety i literata, Aurelego Urbańskiego, odbył się wczoraj o godzinie 3 po południu przy bardzo licznym udziale przyjaciół, znajomych, przedstawicieli świata literackiego i dziennikarskiego, urzędników Wydziału krajowego i t. d. Na trumnie przedwcześnie zmarłej złożono kilka pięknych wieńców.

— **Ślub cywilny.** W Czerniowcach odbył się w ubiegłą niedzielę wobec prezydenta miasta, w magistracie, ślub cywilny auskultanta sądowego Izajasza Munteana z panną Olgą Mang, córką gr.-oryentalnego parocha z Kliwodyna. Państwo młodzi oboje należą do grecko-oryentalnego wyznania. Powodem cywilnego ślubu była okoliczność, iż konsystorz oryentalny odmówił ślubu kościelnego z przyczyny bliskiego pokrewieństwa między narzeczonymi.

— **Kapele wojskowe** w miesiącu maju przygrywać będą: we wtorek, d. 1 maja przed pałacem Namiestnictwa (30 p. p.), w piątek 4 maja w ogrodzie Miejskim (24 p. p.), we wtorek 8 maja na Strzelnicy (55 p. p.), w piątek 11 maja w ogrodzie Miejskim (80 p. p.), we wtorek 15 maja na Wysokim Zamku (24 p. p.), w piątek 18 maja w ogrodzie Miejskim (30 p. p.), we wtorek 22 maja przed komendą korpuśną (80 p. p.), w piątek 25 maja w ogrodzie Miejskim (55 p. p.), we wtorek 29 maja przed komendą korpuśną (24 p. p.). Początek zawsze o godzinie pół do 6 popołudniu, a na Strzelnicy o godz. pół do 7 popołudniu.

— **Zwiedzenie kopalń wielickich,** z którego czysty dochód przeznaczono dla ubogich Towarzystwa św. Wincentego á Paulo w Wieliczce, odbędzie się w Zielone Świątki w dniach 13 i 14 maja b. r. W tym celu będzie kopalnia rzęsiście oświetlona, a nadto urozmaicą pobyt publiczności w kopalni ognie sztuczne „jazda piekielna“. Biletów nabywać można wyłącznie w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek, linia A—B, w restauracyi i kawiarni Piotra Porzyckiego, Rynek nr. 17, I piętro w Krakowie, oraz w Wieliczce przy kasie. Cena biletu dla jednej osoby 2 zł. 50 ct. bez zjazdu i wyjazdu machiną parową. Bilet dla jednej osoby ze zjazdem i wyjazdem machiną parową 2 zł. 80 ct. Pociąg osobowy odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12 w południe, a z Wieliczki do Krakowa o godzinie 6 min. 10 wieczorem. Omnibus odchodzi z Wieliczki do Krakowa o godzinie 6, 8 i 10 wieczorem. Przewodnik ilustrowany kopalni można nabyć przy zakupnie biletów.

— **Polki w Tyflisie.** Z Tyflisu piszą do *Kuryera Warszawskiego*: W tutejszym kościele św. Piotra i Pawła w r. b. odbędzie się kwesta Wielkotygodniowa na rzecz rozszerzenia tej świątyni. W kweście wezmą udział: w Wielki piątek, dnia 27 b. m., p. Sokołowska z panną Złotnicką, generałowa Chrzanowska z panną Holzówną, pani Strzemieska, pani Cywińska z córkami, pani Olechnowiczowa z generałówną Minkiewiczówną i pani Pohoska z generałównemi Pohoskiemi; w Wielką sobotę generałowa Minkiewiczowa z córką pułkownikową Laudańską, panie: Jakubowska, Montwiłłowa, Leśniewiczowa i Underowiczowa z generałównemi Sawickiemi.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. P. Seweryn Nowicki, pierwszy amant sceny warszawskiej, wystąpi dziś gościnnie w sztuce K. Zalewskiego p. t. „Prawa serca“. P. Nowicki talentem i usilną pracą zdobył sobie pierwszorzędne stanowisko w teatrze warszawskim, objął on wszystkie role po ś. p. Tatarkiewiczu, a wybredna krytyka tamtejsza przyznała mu niepospolite zalety w rolach amantów. P. Nowicki rozpoczynał swoją karyerę artystyczną na lwowskiej scenie; dziś w pełni sił i powodzenia pragnie się przypomnieć tutejszej publiczności, która patrzyła na pierwsze kroki młodego debiutanta.

Codziennie odbywają się próby ze sztuki L. Swiderskiego p. t. „Biedni“, której pierwsze przedstawienie zapowiedziane jest na niedzielę.

(*n*) **Opera.** Wczorajsze przedstawienie znowu szczelnie zapełniło teatr, a panna Mira Heller i p. Myszuga byli przedmiotem bardzo serdecznego przyjęcia ze strony publiczności. Mając zamiar wrócić raz jeszcze do oceny spiewu miłego naszego gościa po ukończeniu występów (w sobotę pożegnalny w „Favorycie“), zaznaczamy na razie dla uzupełnienia relacyi, że we wczorajszem przedstawieniu wyszczególniła się pani Kasprowiczowa jako cyganka. P. Górskiego usprawiedliwiano niedyspozycyą. Całość była zresztą podobna do innych dawniejszych przedstawień „Trubadura“.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek, gościnny występ Seweryna Nowickiego, artysty teatrów warszawskich, „Prawa serca“, komedya w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

Jutro, w sobotę, ostatni pożegnalny występ Miry Heller, „Favorita“, opera w 4 aktach Donizetti'ego.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Młyn dyabelski“, czarodziejska krotochwila ze spiewami w 12 obrazach Damsego. Wieczorem o godzinie pół do 7 po raz pierwszy „Biedni“, obraz z życia mieszczańskiego ze spiewami w 5 aktach przez Leopolda Świderskiego.

Odznaczenia. Na międzynarodowej wystawie sztuki w Wiedniu złoty medal państwowy otrzymali z Polaków: Fałat, za „Powrót z polowania na niedźwiedzie“; Boznańska, za „Portret“; Wierusz-Kowalski za „Wyzwanie“ i Lebiedzki. Obrazy Pochwalskiego były *hors concours*, tak samo wszystkie dzieła Francuzów.

Pamiętniki Macaulaya ukażą się wkrótce w druku; w Anglii oczekują z niecierpliwością tej publikacyi, która rzuci niezawodnie nowe światło na życie duchowe wielkiego historyka.

W Burgu upadła komedya p. Lee p. n. „Examen“. W sztuce tej występuje Kant.

Nowelka Gabryeli Zapolskiej „Dwie“, drukowana niegdyś w *Przeglądzie tygodniowym* ukaże się wkrótce w przeróbce scenicznej w teatrzyku „La Bodinière“ na jednem z przedstawień, złożonych z dyalogów i scen pojedynczych.

W Warszawie z wielkiem powodzeniem przedstawiono dramat włoski Rovety p. n. „Nieuczciwi“. Sztuka była nagrodzona na dramatycznym konkursie w Rzymie; posiada ona w istocie wysoką sceniczną, literacką i etyczną wartość. Role główne wybornie odegrali panna Marcello i p. Nowicki. P. Zalewski poświęca sztuce Rovety obszerny fejleton, w którym obok pewnych zasadniczych zastrzeżeń, tyczących się tendencyi, podnosi jej niezwykłe zalety i piękności.

Jak się dowiadujemy, dyrekcya teatru lwowskiego postarała się już o tę sztukę i wystawi ją w bliskiej przyszłości, jak również bardzo głośny dramat angielski znakomitego autora Pinero p. n. „The second Mrs Tanqueray“, który od roku ciągle jest grany w Londynie. Jest to najlepsza angielska sztuka ostatnich kilku lat.

Koncert Zygmunta Stojowskiego — jak telegraficznie donoszą — odbył się w Paryżu w sali Erarda. Powodzenie naszego rodaka, jako kompozytora i pianisty, było ogromne.

Panna Renard odnowiła kontrakt z operą wiedeńską aż do roku 1898. Artystka otrzymała powiększenie gaży i przedłużenie corocznego urlopu o 2 miesiące.

Sacher-Masoch. W Lindenheimie, w w. ks. heskiem, zmarł osławiony pisarz Sacher-Masoch w 60 roku życia. Jego powieści, osnute na tle życia galicyjskiego, tendencyjnie fałszowały rzeczywistość i pod tym względem zyskały sobie smutny rozgłos. Sacher-Masoch kolejno przemieszkiwał w Pradze, Gracu, Peszcie, Lipsku i przez lat parę w Paryżu. W r. 1883 został kawalerem Legii honorowej z okazyi jubileuszu pracy literackiej. Pisywał romanse, był autorem kilku sztuk i był założycielem przeglądu międzynarodowego p. t. *Auf der Höhe*.

Ibsen w Paryżu. Sztuki wielkiego pisarza zaczynają się aklimatyzować nad Sekwaną. Obecnie w Vaudevilu odegrano „Norę“ z ogromnem powodzeniem; prawda, że to najbardziej sceniczna, najjaśniejsza i najprzystępniejsza ze sztuk Ibsena. Rolę tytułową odtworzyła słynna Rejene.

W Komedyi francuskiej odbywają się próby z nowej sztuki Lemaitre'a p. n. „Przebaczenie“.

W Paryżu otwarto wystawę obrazów, zwaną salonem. Sensacyę ogromną wywołały obrazy Tissota; wystawił on około stu malutkich obrazów, przedstawiających mękę Pana Jezusa. Pracował nad nimi ośm lat; wrażenie ma być jedyne w swoim rodzaju. Puvis de Charonnes wystawił olbrzymią apoteozę Hugo. Z Austryi przysłali obrazy: Axentowicz, Hynais, Ronai i t. d.

Nowe powieści angielskie. W ostatnich czasach pojawiło się kilka powieści angielskich, które zwracają powszechną uwagę publiczności i krytyki. Pani Ward, znakomita autorka Elsmore i David Grieve wydała nową powieść p. n. „Maralla“, która porusza wszystkie społeczne kwestye. Ukazanie się tej powieści stało się w Anglii pierwszorzędnym wypadkiem literackim. Panie zachwycają się powieścią Bensona p. n. „Dodo“; jest to wykwintne, pełne ironii i dowcipu studyum kobiety *fin de siècle*.

Inna powieść: „Dokument ludzki“ (*A Human Document*) Mallock'a — autora znanego i wam dzieła: „Czy żyć warto?“ — ma być dalszym logicznym ciągiem i uzupełnieniem „Dziennika Maryi Baszkircew“. Bohaterką jest Frau v. Schilizzi, Angielka z urodzenia, zamężna za jakimś mieszańcem austryackim, bohaterem zaś biedny, ale wykwintny, szlachetnie myślący arystokrata i dyplomata angielski, Grenville. Ci czytelnicy „Bez dogmatu“, którzy tu i owdzie w powieści Sienkiewicza i w jej zakończeniu chcieli się dowiedzieć.... czegoś innego, znajdą to w „Dokumencie“. Powieść ta jest doprawdy historyą Płoszowskiego-Anglika, opowiedzianą z innego punktu zapatrywania się na — *fas, nefas* i konwenans. Mallock przywiódł też na scenę pewnego ekscentryka, Polaka, z tytułem i bogactwami tureckiego baszy, zamieszkałego w kącie Europy; sylweta to, wzięta żywcem z oryginału...

Wreszcie „Barabasz“, opowieść (Methuen), jest w tej chwili popularną książką w salonach i czytelniach. Toczy się nad nią zawzięta polemika sfer kościelnych z niekościelnemi: pierwsze głoszą, że autorka stworzyła dzieło na wskroś religijne, podniosłe; drugie temu przeczą. Autorką jest słynna Marie Corelli, Angielka, wywodząca swoje pochodzenie od Archangelo Corelliego, kompozytora florenckiego z wieku XVII-go. Ojczymem jej był poeta Mackay, zmarły przed kilku laty. Panna Corelli jest ulubioną autorką cesarza Wilhelma, a zwłaszcza jego matki. Jej dzieła z lat ostatnich — „Ardath czyli dzieje zmarłego“, „Dwa światy“ i „Dusza Lility“ (wszystkie u Bentley'a) — są napisane z własnych doświadczeń i oparte częścią na najdalej posuniętych zdobyczach naukowych (zwłaszcza z dziedziny psychicznej i elektryczności), a częścią wreszcie na dziwnie głębokiej i niewątpliwie szczerej wierze w Chrystusa — Syna Bożego i Odkupiciela świata. Jej „Dwa światy“ nawróciły ateuszowskich dygnitarzy anglikanizmu, uczonych przyrodników i.... wielu pundytów indostańskich.

Sensacyjna również jest powieść debiutującego autora p. Frankfort Moore p. n. „Zakazuję zapowiadać“ (*I forbid the banns*). Jest to historya wolnej miłości, kończąca się małżeństwem.

Z WIEDNIA.

(Karusel historyczny. — Zbiory Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este. — Wystawa środków żywności i zaprowiantowania armii. — Zakład dla córek urzędników. — Pałac ludowy w Wiedniu).

25 kwietnia.

Wspaniała, olbrzymich rozmiarów, t. z. hiszpańska ujeżdżalnia dworska była przez trzy wieczory areną nieporównanego w swoim rodzaju i czarującego zaiste widowiska. W tutejszych kołach arystokratycznych powstała przed niejakim czasem myśl urządzenia na cele dobroczynne wielkich igrzysk, których tłem miał być uroczysty wjazd do Wiedn a uroczej małżonki Cesarza Karola VI, Elżbiety Krystyny, po powrocie z Hiszpanii, gdzie przez dwa lata sprawowała rządy w imieniu swojego cesarskiego małżonka. Myśl ta znalazła gorący oddźwięk w sferach Najwyższych, a zainteresowali się nią szczególnie Najdost. Arcyksiążęta: Franciszek Ferdynand d'Este, Otto, Franci zok Salvator i Wilhelm a nawet przyrzekli czynny współudział w igrzyskach. Na czele komitetu, zajmującego się urządzeniem widowiska, stanęli: wielki koniuszy nadworny ks. Rudolf Liechtenstein, hrabia Franciszek Colloredo-Mansfeld, br. Wilczek, pułkownik hr. Auersperg, sławny dziejopisarz i prezes Akademii Umiejętności Arneth, baron Bourgoing, generalny intendent teatrów nadwornych bar. Bezecny, generał-major Joelson, majorowie: Igalffy i Bacsak, malarz Fux i Aristid Baltazzi, znany sportsman.

Pierwsze przedstawienie „Karuselu“ — taka nazwa przyjęła się tu w ogóle na oznaczenie owych igrzysk — odbyło się dnia 20 b. m. w obec Najj. Pana, całego Dworu i wyborowej publiczności, która zajęła co do jednego zarezerwowane dla niej miejsca, chociaż cena jednego krzesła wynosiła 100 zł.

Wspaniała ujeżdżalnia olśniewający przedstawiała widok. Biały marmur ścian świetne stanowił tło dla niezrównanych na świat cały gobelinów Domu cesarskiego, udzielonych na dekoracyę sali. Olbrzymie grupy palm i roślin egzotycznych dopełniały czarownego wrażenia.

Na godzinę przed rozpoczęciem widowiska rozpoczął się pochód nadjeżdżających widzów, któremu przyglądały się tysiączne tłumy.

Rychło cała sala tak szczelnie się zapełniła, iż opóźniający się z trudnością tylko zdołali dostać się do swoich foteli.

Gdzie spojrzeć, olśnione oko natrafiało na blask klejnotów i drogich materyj, złociste hafty mundurów, cudne barwy, piór i kwiatów.

Z uderzeniem godziny siódmej, ukazał się w loży dworskiej Najj. Pan w otoczeniu Członków Najw. Domu, nie przyjmujących udziału w karuselu, a jednocześnie rozległy się fanfary ukrytej na wysokiej galeryi kapeli wojskowej i w szeroko rozwartych wrotach na wprost loży cesarskiej, pojawiło się czoło pochodu.

Poważnie z uroczystą grandezzą, jak wymaga tego etykieta hiszpańska, nadbiegają jeźdźcy i drabanci, lśnią purpury i brokatele błyszczą od srebra i złota, migocą pancerze i zbroje, powiewają pióropusze.

Aby nie brakło i wdzięku we wspaniałym poważnym obrazie, cudne zjawiska niewieście odbijają tu i owdzie od zbitej masy wojowników, gwardyi i dworzan.

Na czele wspaniały chorąży (hr. Colloredo) w stroju korneta z czasów wojen hiszpańskich, dzierży chorągiew, stanowiącą historyczną pamiątkę. Pod wodzą hr. Schönborn kroczą trębacze w zielonych mundurach; herold cesarski we wspaniałym stroju średniowiecznym w kolorach Austryi; dalej na białych koniach heroldzi Hiszpanii, Czech i Węgier, wreszcie męska i żeńska świta.

Za tym orszakiem postępuje pod złocistym baldachimem na dzielnym rumaku Karol VI (hr. Schoenborn), dalej w 6-ścio konnej karecie cesarzowa (hrabina Clary), w czterokonnej karecie dwie wielkie ochmistrzynie (baronowa Bourgoing oraz hrabina Ressegnier) i znowu konno orszak cesarski, nakoniec 12 dragonów w żółtych i 12 huzarów w czerwonych mundurach. Cesarz Karol VI składa głęboki pokłon przed Najj. Panem, następnie zsiada z konia, cesarzowa i damy opuszczają karoce i cały dwór grupuje się malowniczo na wysuniętej estradzie, zbudowanej tuż pod Najw. lożą Dworu. Trębacze uderzają w rogi, kotły huczą i chorąży trzykrotnie opuszcza chorągiew cesarską ku ziemi, poczem staje pośrodku maneżu.

Uroczystość rozpoczyna się kadrylem 4 heroldów na wspaniałych siwych ogierach ze stajen cesarskich. Następuje kadryl 12 pań (hrabianki: Arco, Baworowska, Praskowicz, Florrach, hrabiny Fugger, Kinska, Larisch, Romanowa Potocka, Wilczek; księżne Krystyna i Aleksandryna Windisch-Graetz) i 12 panów orszaku cesarskiego: Najd. Arcyksiążę Wilhelm, książęta: Alfred Liechtenstein, Taxis, Hugo Windisch-Graetz, hrabiowie: Baworowski E., Czernin, Kinsky, Artur Schoenborn i t. d. w olśniewających malowniczością i kosztownością kostiumach historycznych.

Wszystkie damy, należące do „kadryla“, mają kostiumy zupełnie jednakowe pod względem fasonu, wiernie skopiowane z odnośnej epoki. Amazonki i kaftany różnią się jedynie zestawieniem barw, materyi, różnorodnością szarf, haftów, wyłogów i t. p. „Tricorne“ wszystkie przybrane galonami i egretami ze strusich piór, bramowane złotem lub srebrem.

Następuje turniej powozów parokonnych, który prowadzi Najd. Arcyksiążę Otto w stroju huzarskim, powożący po mistrzowsku swój muszlowy, bogato pozłacany i herbowemi tarczami zdobny rydwan. Za nim pędzi jeszcze ośm podobnych innych zaprzęgów.

Cztery czworokonne rydwany z Najd. Arcyksięciem Wilhelmem na czele. Cały ten kadryl powozów po mistrzowsku prowadzony budzi ogólny zachwyt.

Zbliżają się prawdziwe *great attraction* wieczoru: „Caracole“ i popisy artyleryjskie.

Przy dźwiękach średniowiecznej fanfary wjeżdża cwałem zbita w zwarty szereg konnica. Szable czerwonych i zielonych huzarów, pałasze ciężkiej kawaleryi, wiotkie „toledanki“ dworzan, szumią w powietrzu

W mgnieniu oka grupują się dwie partye po obu stronach sali i cwałem uderzają na siebie. W takcie stal jedna uderza o drugą, co naśladuje łudząco potyczkę.

Poczem wnoszą półtorametrowe żerdzie, z zatkniętemi na nich tekturowemi głowami najrozmaitszych kształtów. I znów rozpoczyna się denerwujące widowisko. Jeźdźcy skaczą często po dwu na raz lub napizeciw siebie przez żerdzie; uderzają dzidami lub białą bronią na tekturowe głowy, rzadko tylko kiedy który chybia celu. Głowy Turków i dawnych rycerzy latają tylko w powietrzu. Niekiedy opatrzone dzwonkami, przyczyniają się jeszcze bardziej do spotęgowania wrażenia.

Szalone oklaski grzmią wokoło.

Obrazy mieniają się szybko. Zaledwie dzielni jeźdźcy opuścili widownię, wrota otwierają się ponownie i wpada pod wodzą Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda d'Este, Ottona i Franciszka Salvatora baterya z czasów Karola VI. Są to cztery oryginalne działa z muzeum wojennego w arsenale wiedeńskim. Noszą ono datę „1714“.

Każde działo ciągnie trzy pary koni. prowadzonych przez trzech foryslów w strojach historycznych, (dwunastu oficerów artyleryi).

Precyzya, z jaką jeźdźcy potrafili prowadzić ciężkie działa i wykonywać zręcznie najtrudniejsze ewolucye wzbudziła kilkominutowy huragan oklasków.

Teraz następuje finał wspaniałego widowiska. Pochód ustawia się, karoce zajeżdżają, wnoszą baldachim Karol VI i dworzanie wsiadają na koń, damy do powozów, rozlegają się trąby, kotły i powoli, wspaniale, majestatycznie, jak wkroczył, pochód opuszcza marmurową widownię. Karusel się skończył.

Niezmiernie zajmującą i wielkiej pod względem naukowym wartości wystawa otwartą została zeszłego tygodnia w Belwederze. Jest to zestawienie wszystkich przedmiotów, zebranych przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego towarzyszów podczas ostatniej wielkiej podróży około ziemi. Olbrzymi zbiór okazów, przeważnie etnograficznych i przyrodniczych, stanowi niezmierną wartość naukową. Pierwsza sala obejmuje przedmioty, przywiezione z Adenu, Ceylonu i Indyj: rozmaitą broń, maski, bębny, wyroby ze srebra, ołowiu i drzewa, specyalne bębny z ludzkich czaszek, trąby z ludzkich kości, przedmioty religijne, zegary słoneczne, i t. d. Niezwykle piękne są zabawki dla dzieci, wykonane z drzewa i kości słoniowej. Bardzo piękne są dary, które otrzymał Arcyksiążę jako Gość na dworze w Hajderabadzie (Indye), między innymi kałamarz ze złota filigranowej roboty.

Ztamtąd również pochodzą na jedwabiu drukowane ozdobne programy uroczystości na cześć Gościa. Całą ścianę olbrzymiej sali zajmują dywany, przywiezione z Indyj. W witrynach znajdują się figury rozmaitych bożków, z kamienia, miedzi, bronzu i mosiądzu, dalej szczególnie piękne, pstro pomalowane figury z alabastru. Paniom podobają się najwięcej szale indyjskie, w szczególny sposób zabarwione i jakby piaskiem złotym obsypane.

W odrębnym pawiloniku znajduje się zbiór fotografij, wykonanych przez amatora angielskiego, który towarzyszył Arcyksięciu. Inna znów sala zawiera liczne obrazy indyjskie, przeważnie akwarele, dalej malowidła na liściach, na łupku i t. p. Dalsze znów sale zawierają zbiory z wysp Malajskich, najpiękniejsze z wyspy Jawy. Następnie mamy bogaty zbiór z Australii, z Nowej Gwinei i t. d.

Przedmioty przywiezione z Chin i Japonii są wprawdzie bardzo piękne, ale brak im już owej cechy egzotycznej, gdyż podobne rzeczy widzi się niemal na każdej większej wystawie międzynarodowej.

Ogółem pomieszczono w siedmnastu salach na pierwszem piętrze 18.000 okazów, a w parterze 10.000 przedmiotów, przeważnie ze świata zoologicznego.

(Dokończenie nastąpi).

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo:

Podziękowanie.

Nie mogąc podziękować każdemu z osobna — wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie ukochanego męża i ojca naszego ś. p. Antoniego Krahla, składamy w ten sposób najserdeczniejsze podziękowanie: Wielebnym OO. Bernardynom, księdzu Józefowi Krechowieckiemu, katechecie szkoły wydz. Elżbiety, przełożonym i kolegom zmarłego z urzędu poczt i telegrafów, chórowi klubu pocztowego i „Echa“, oraz wszystkim, którzy obecnością swą na smutnym obrzędzie chcieli dać dowód pamięci dla zmarłego, z życzliwości dla tych, których śmierć jego osierociła.

Ludwika ze Świeżawskich Krahlowa
Adam Krahl.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan koni w Rossyi. Podług rossyjskich statystycznych wykazów, znajduje się w państwie 24 miliony sztuk koni. Z tego przypada 17 milionów na europejską a 7 milionów na azyatycką część państwa. W Rossyi jest 6 stadnin rządowych i 3430 stadnin prywatnych obejmujących 10.000 ogierów i milion klaczy. W r. 1889 wydał rząd rossyjski na podniesienie chowu koni 1,131.551 rubli, w roku 1890 zaś 1,135.770 rubli; oprócz tego jest w wiatskim okręgu prywatne Towarzystwo, mające na celu poprawę hodowli koni, które tak skutecznie działa, że gdzie pierwej koni na remonty wcale nie zakupywano. bo były za małe, to w r. 1889 zakupiono 200, w r. 1890 zaś 270 sztuk. Wywóz koni rossyjskich do Niemiec jest tak znaczny, że gospodarze niemieccy widzą w nim zagrożenie hodowli krajowej. Wywóz ten wzmógł się uderzająco od r. 1882, bo gdy podług wykazów urzędowych niemieckich w r. 1881 wprowadzono z Rossyi do Niemiec tylko 8674 sztuk, to już w r. 1882 wprowadzono 14.904 sztuk, w r. 1890 23.960 sztuk, zaś 1892 r. 27.762 sztuk. Cyfry przywozu koni z Niemiec do Rossyi przedstawiają w tym samym okresie stosunek odwrotny i tak: gdy w r. 1881 wyszło z Niemiec do Rossyi 579 sztuk, to w r. 1882 tylko 396 sztuk, w r. 1886 108 sztuk, w r. 1890 91 sztuk a w r. 1892 nie wprowadzono ani jednego konia. Dr. Diederisch-Halm, oblicza, że gdyby Niemcy tylko 20.000 koni sprowadzały z Rossyi i to po cenie 400 marek za sztukę, to płaciłyby Rossyi 8,000.000 marek, nie licząc, ile idzie za konie przemycane.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na prywatnej audyencyi saskiego ministra wojny generała Planitza i saskiego ministra stanu Metzscha.

W zamku letnim w Lainz, obecnej rezydencyi Najj. Państwa, odbył się przedwczoraj obiad familijny, w którym wziął także udział Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik z Małżonką.

W kaplicy prawosławnej przy ambasadzie rossyjskiej w Wiedniu, odprawiono wczoraj nabożeństwo z powodu zaręczyn następcy tronu rossyjskiego. Na nabożeństwie obecny był, jako reprezentant Najj. Pana, wielki ochmistrz Dworu, ks. Hohenlohe. Nadto przybyła na nabożeństwo ochmistrzyni Dworu Najj. Pani, hr. Nopcsa, oraz najwyżsi dostojnicy dworscy i generał-adjutanci.

W kołach parlamentarnych spodziewają się, iż dzisiaj będzie mógł być ukończony cały budżet Ministerstwa oświaty. Jutro, w sobotę i przyszły poniedziałek, Izba, z powodu świąt wielkanocnych starego stylu, nie będzie miała posiedzeń. We wtorek mają rozpocząć się obrady nad budżetem Ministerstwa skarbu. Projekt, aby obrady nad przedłożeniami walutowemi przeprowadzić przed dyskusyą nad budżetem Ministerstwa skarbu, upadł podobno, a to, jak się dowiaduje *N. fr. Presse*, skutkiem tego, że Koło polskie postanowiło zażądać od Pana Ministra skarbu wyjaśnień względem stosunku Rządu do austro-węgierskiego Banku. Pan Minister oświadczył gotowość dania potrzebnych wyjaśnień, i w tym celu przybędzie na najbliższe posiedzenie Koła.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby dep. Sejmu pruskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad projektem ustawy o Izbach rolniczych. Sejm uchwalił §. 2, określający kompetencyę Izb i współudział ich w zarządzie oraz notowaniu cen na giełdzie i targach zbożowych. Przy paragrafie, w którym mowa o wyborach do Izb rolniczych, uzasadniał dep. Zedlitz wniosek, aby w prowincyi poznańskiej trzecia część członków Izby była mianowaną przez prezydenta, a to z tego powodu, że na ekonomiczne prace Izb nie powinna mieć żadnego wpływu narodowo-polska agitacya. Dep. Motty i Mizerski oświadczyli, że obawa ta jest zupełnie nieuzasadnioną i zwalczali wniosek, który zmierza do stworzenia ustawy wyjątkowej dla Polaków. Dep. Limburg-Stirum oznajmił, że głosować będzie przeciw ustawie wyjątkowej. Minister rolnictwa Heyden oświadczył, że rząd nie ma nic do zarzucenia wnioskowi Zedlitza. Sam propozycyi tej nie uczynił; nie idzie tu bowiem o ustawę polityczną. Ewentualnym nadużyciom większości tam, gdzieby tę większość uzyskali Polacy, będzie umiał rząd zapobiedz. Wniosek Zedlitza został odrzucony, a paragraf o wyborach do Izb rolniczych uchwalił Sejm w brzmieniu, proponowanem przez komisyę.

Prawit. Wiestnik ogłasza nominacyę gubernatora nowogrodzkiego Mossołowa na dyrektora departamentu „obcych wyznań“. Mossołow piastował już to stanowisko przed kilku laty.

Depesza z Petersburga potwierdza, iż rokowania między Rossyą, Anglią i Chinami w sprawie odgraniczenia terytoryum Pamira są już na ukończeniu.

Następca tronu czarnogórskiego ks. Danilo przybędzie w ostatnich dniach maja z wielką świtą na dwutygodniowy pobyt do Petersburga.

Książę Ferdynand już powrócił do Sofii. Na rozkaz jego nie przyjmowano go uroczyście na dworcu kolejowym; przybył tylko p. Stambułow.

Z kraju otrzymuje rząd mnóstwo gratulacyj i podziękowań z powodu pomyślnego rozwiązania sprawy szkół bułgarskich w Macedonii. *Swoboda* wypowiada nadzieję, że wszędzie gdzie Turcy i Bułgarzy razem żyją, tworzyć się i potęgować będzie przyjaźń szczera.

Organ p. Crispiego, *Riforma*, oświadcza kategorycznie, że nieuzasadnioną jest pogłoska, według której rząd włoski zamierza odstąpić od projektowanego 20 prc. podatku rentowego.

Procesy, wytoczone z powodu znanych rozruchów przed sądami wojennymi w prowincyi włoskiej Massa-Carrara, sprawcom tych rozruchów, zbliżają się już ku końcowi; stan oblężenia jednak w tej prowincyi zniesiony będzie dopiero równocześnie ze stanem oblężenia w Sycylii. Stanie się to zatem wtedy dopiero, gdy proces wytoczony dep. de Felice Giuffrida i towarzyszom o zdradę stanu i o przygotowanie rewolucyi na Sycylii, będzie ukończony. Proces ten, jak wiadomo, potrwa jeszcze czas dłuższy.

Z Paryża telegrafują, że anarchista Matha, przyjaciel Ortiza i Henry'ego, aresztowany został. Policya poszukiwała go od czasu eksplozyi w Café Terminus. Matha uciekł do Londynu i niedawno dopiero tutaj powrócił.

Dzienniki paryskie ze słuszną dumą podnoszą zadziwiający i olśniewający rezultat pożyczki miasta Paryża. Jak wiadomo, Paryż rozpisał subskrypcyę na 200 milionów franków, celem dokończenia wodociągów i kanalizacyi; podpisano takową 80 kilka razy, t. j. przeszło 16 miliardów! Olbrzymia ta cyfra najwymowniej świadczy o bogactwie, a zwłaszcza o oszczędności Francyi.

Układy, jakie podjęły niedawno Francya i Belgia co do państwa Kongo w Afryce, w celu załatwienia niektórych sporów terytoryalnych, rozbiły się. Delegaci francuscy opuścili już Brukselę. W stolicy Belgii nie tracą jednak nadziei, że delegaci francuscy powrócą znów — ze zmienionemi instrukcyami. Gdyby się tak nie stało, wówczas sprawa belgijskiego państwa Kongo miałaby być poddaną orzeczeniu państw, które podpisały traktat berliński.

Belgijskie stronnictwo liberalne utraciło jednego z najdzielniejszych swych przywódców. W poniedziałek zmarł mianowicie niespodziewanie August Couvreur. W życiu parlamentarnem Belgii odegrał on wybitną rolę, a pojednawcza jego działalność nie mało się przyczyniła do ułatwienia przeprowadzenia sprawy rewizyi konstytucyi belgijskiej — naturalnie, o ile ta sprawa jest już przeprowadzona dotychczas.

Ostateczny rezultat powszechnych wyborów w Holandyi do parlamentu, jest już znany z wyjątkiem 3 okręgów, gdzie nie odbyło się dotychczas skrutynium. Wybrano 42 zwolenników i 55 przeciwników prezesa gabinetu Taka. W 7 okręgach zachodzi potrzeba nowych wyborów, gdyż 5 kandydatów otrzymało po kilka mandatów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministra oświaty i Ministra skarbu z dnia 15 b. m. odnoszące się do przeprowadzenia ustawy z dnia 7 stycznia 1894 w sprawie podniesienia dotacyi dostojników i kanoników przy kapitułach metropolitalnych obrządków łacińskiego, grecko-katolickiego i ormiańskiego kościoła katolickiego.

Wiedeń 27 kwietnia. *(Z Izby deputowanych)*. W dalszym ciągu wczorajszej dyskusyi nad budżetem Ministerstwa oświaty, przy tytule: „Szkoły wyższe“ deput. Campi uzasadniał konieczność utworzenia włoskiego Uniwersytetu. Mowca wniósł rezolucyę, wzywającą Rząd do uczynienia zadosyć odnośnej petycyi tryesteńskiego Wydziału krajowego, a tymczasem do przyznania młodzieży włoskiej możliwych ulg przy nostryfikowaniu dyplomów, otrzymanych w jednym z zagranicznych włoskich Uniwersytetów.

Na tem uchwalono zamknąć dyskusyę.

Dep. Biankini, jako generalny mowca przeciw tytułowi, przemawiał na wstępie po kroacku, a w dalszym ciągu po niemiecku i żądał, aby świadectwa kroackich Uniwersytetów miały tę samą ważność w Austryi, co świadectwa Uniwersytetów austryackich. Mowca użalał się na rzekome krzywdy, wyrządzane Kroatom i oświadcza, że skarga deputowanego Bondy o niedostateczne uwzględnianie włoskiego ustroju szkolnego jest z gruntu nieusprawiedliwiona.

Dep. Fournier, jako mowca generalny za tytułem, polemizuje przeciw wywodom dep. Blazeka, Kaizla i Schlesingera; cieszy się, iż Rząd uwzględnia ochocze potrzeby wydziałów medycznych i przemawia w końcu za przeprowadzeniem daleko idących reform w dziedzinie studyów medycznych (*oklaski*).

Referent Beer zabierając głos ostatni, domagał się podwyższenia płac profesorów uniwersyteckich, zwrócił uwagę na szczupłość miejsca w szpitalach w Wiedniu i Pradze i powiedział w końcu, że nie ma tej ambicyi, co sprawozdawca o „zarządzie centralnym“ (dr. Piniński) i nie chce też omawiać wszystkich kwestyj, odnoszących się do oświaty, ani też rozwodzić się o rzeczach, pozostających po za ramami istotnego jego zadania. Uważa też za niestosowne, aby referent przemawiał w imieniu klubu lub stronnictwa, ani też nie chce mówić o trudnych kwestyach oświaty, co do których niepodobna w Izbie osiągnąć porozumienia.

Izba uchwaliła tytuł „Szkoły wyższe“ wraz z rezolucyami komisyi i przeszła do dyskusyi nad preliminarzem szkół średnich.

Dep. Tucek domagał się urządzenia kilku szkół średnich na Morawie.

Dep. Miskolczy stwierdziwszy, że stronnictwo mowcy nie sprzeciwia się jego koalicyi z innemi stronnictwami bukowińskiemi, przemawiał za urządzeniem gimnazyum niemieckiego w Serecie i szkoły przemysłu drzewnego w Radowcach.

Dep. Kurz domaga się pragmatyki służbowej dla nauczycieli szkół średnich.

Na tem zamknięto obrady nad preliminarzem szkół średnich.

Dep. Spincic jako mowca generalny przeciw, domaga się uwzględnienia cywilizacyjnych potrzeb Kroacyi i Slawonii.

Dep. dr. Roszkowski jako generalny mowca za etatem, poruszył kwestyę hygieny szkolnej, podnosząc, iż przed 20 laty wydane instrukcye są zastarzałe i nie odpowiadają zwiększonym przez postęp nauki wymaganiom. Mowca domaga się dalej wprowadzenia systemu lekarzy szkolnych, celem nadzoru lekarskiego nad uczniami i oświadcza się za zniżeniem opłaty szkolnej, co jest potrzebnem i czego życzą sobie gorąco wszystkie kraje koronne już ze względu na smutne położenie materyalne ludności. W dalszym ciągu podnosi przeciążenie uczniów szkół średnich, szczególnie w Galicyi i domaga się usunięcia złego; zaleca uwolnienie rozmaitych miast galicyjskich od obowiązku częściowego ponoszenia kosztów utrzymywania gimnazyów. Mowca popiera sprawę wystawienia nowego budynku dla seminaryum nauczycielskiego we Lwowie oraz sprawę utworzenia w Galicyi fachowych szkół dla kształcenia nauczycieli w zawodzie przemysłowym i handlowym. (*Żywe oklaski*).

Poseł hr. Piniński, zabrawszy głos celem faktycznego sprostowania z powodu mowy dep. Beera, zauważył, że każdy referent, tak samo jak każdy poseł, ma prawo wypowiadać także własne zapatrywania. Mowca odpiera przeto udzieloną mu przez deput. Beera naukę (*oklaski* z ław polskich). Po dalszych faktycznych sprostowaniach deput. Sokola i Siegmunda, oświadcza referent p. Beer w końcowem swem przemówieniu, że bynajmniej nie miał zamiaru dawać nauk deput. Pinińskiemu lub mowy jego krytykować i siebie samego stawiać za wzór; chce wskazać tylko na to, iż od 21 lat spełniał w Izbie deputowanych swe obowiązki.

Tytuł „szkoły średnie“ przyjęto i przystąpiono do obrad nad tytułem: „szkolnictwo przemysłowe“. Po przemowach dep. Adamka, Gregorcza i Haucka, odroczono dalszą dyskusyę do dnia dzisiejszego.

P. Minister wyznań i oświaty wnosi przedłożenie o udzielenie kredytu dodatkowego przy pozycyi budżetowej: „Uniwersytety“, a mianowicie Uniwersytet w Pradze. Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 27 kwietnia. W kołach poselskich obiega wieść, jakoby Pan Minister skarbu dr. Plener oświadczył na dzisiejszem posiedzeniu komisyi walutowej, iż Rząd uważa propozycye Banku z wielu względów za nie do przyjęcia i zamierza je odrzucić. P. Minister wyraził nadzieję, że oświadczenie to Rządu uspokoi zapewne opinię publiczną, z wielu względów owemi propozycyami zaniepokojoną. Dalej uzasadniał P. Minister skarbu konieczność ściągnięcia z obiegu not jednoreńskowych, która to sprawa stanowczo nie da się odroczyć.

Wiedeń, 27 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze otrzymały z kół zjednoczonej lewicy niemieckiej następujący komunikat: „Wczoraj zebrali się niemiecko-liberalni posłowie Szląska celem narady nad doniesieniem, jakoby Koło polskie chciało podjąć akcyę zmierzającą do przeprowadzenia narodowościowego odgraniczenia ludności polskiej na Szląsku. Wszyscy ci posłowie wyrazili przekonanie, że istniejące ustawy i urządzenia na Szląsku wystarczają do zaspokojenia potrzeb cywilizacyjnych wszystkich narodowości w tym kraju; rokowania, prowadzone podczas ostatniej sesyi Sejmu szląskiego dowodzą zresztą, że Niemcy gotowi są zadosyć uczynić wszystkim uprawnionym żądaniom ludności polskiej na Szląsku. Równocześnie jednak zgodzili się członkowie tej konferencyi jednomyślnie na to, że wypada wystąpić z całą stanowczością przeciw każdemu żądaniu, z którem byłaby połączona szkoda albo niebezpieczeństwo dla politycznego stanu posiadania Niemców na Szląsku oraz żądać w każdym poszczególnym wypadku poparcia całej partyi“.

Równocześnie donoszą dzienniki tutejsze rzekomo z kół polskich, że Koło polskie zajmowało się na wczorajszem posiedzeniu doniesieniami dzienników w sprawie szląskiej i stwierdziło, że wprawdzie niektórzy posłowie wyrazili życzenia narodowości polskiej względem szkół na Szląsku, że jednak nie żądano odgraniczenia językowego. Posłowie Sokołowski i Lewicki żądali na tem posiedzeniu wprawdzie, aby Koło rozpoczęło rokowania w tej sprawie z niemieckimi posłami ze Szląska, nie było jednak ze względu na koalicyę mowy o jakiejkolwiek samodzielnej akcyi Koła.

Wiedeń, 27 kwietnia. Dzisiaj ma się odbyć w rozmaitych okręgach Wiednia 24 zgromadzeń socyalnych demokratów. Na porządku dziennym tych zgromadzeń znajdują się następujące kwestye: Ośmiogodzinna praca dzienna i powszechne, równe dla wszystkich bezpośrednie prawo głosowania. Przeznaczona do uchwalenia na tych zgromadzeniach rezolucya, domaga się ośmiogodzinnego dnia roboczego dla wszystkich gałęzi pracy robotniczej; dalej przestrzegania 36-godzinnego spoczynku niedzielnego, zabezpieczenia prawa łączenia się w związki przez zniesienie ograniczeń co do prawa asocyacyi i co do prawa zgromadzania się, następnie ścisłego karania organów państwowych za wszelkie zarządzenia, przeszkadzające swobodnemu rozwijaniu się walk o płacę, w końcu zupełnej wolności prasy.

Budapeszt, 27 kwietnia. Minister rolnictwa hr. Bethlen omawiając na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. znane zaburzenia agrarne w Hodmez-Vasarhely oświadczył, iż rząd dąży wszelkimi możliwymi środkami do poprawy położenia robotników rolnych. I w innych stronach Węgier nędza jest niekiedy srogą, a przecież nie zachodzą tam zaburzenia. — Izba przyjęła w drugiem czytaniu traktat handlowy z Rumunią.

Abbazya, 27 kwietnia. Cesarzowa niemiecka, dziś, o godz. 8 rano, wśród żywych oznak sympatyi, bawiącej tu na kuracyi publiczności, odjechała na Mattuglio do Berlina.

Rzym, 27 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych oświadczył minister spraw zagranicznych na interpelacyę w sprawie aresztowania przez władze francuskie i wydalenia z granic Francyi, włoskiego generała Goggio, iż rząd francuski może bez podania przyczyny wydalać poddanych włoskich z granic swego państwa, tak samo jak rząd włoski może to zrobić z poddanymi zagranicznymi. Co do okoliczności, jakie towarzyszyły temu faktowi, to wiadomości, odebrane przez rząd włoski, wykluczają przypuszczenie, iż generał Goggia narażił się na podejrzenie szpiegowania. Premier włoski, p. Crispi poparł wywody ministra spraw zagranicznych.

W senacie książę Abruzzów, który osiągnął już przepisany wiek, złożył przyrzeczenie senatorskie. Prezydent senatu stwierdził przy tej sposobności, iż jest to pierwszy wypadek, że książę krwi królewskiej bierze udział w posiedzeniu senatu, oraz dał ze strony senatu wyraz hołdu dla sławnej dynastyi sabaudzkiej. Książę Abruzzów podziękował za ten objaw lojalnych uczuć.

Ateny, 27 kwietnia. Książę Neapolu, włoski następca tronu, przybył tu wczoraj i udał się do Koryntu.

Petersburg, 27 kwietnia. Kurs nowej emisyi czteroprocentowej renty ustanowiony na $92^1/_2$; termin wypłaty na 1 maja.

Stokholm, 27 kwietnia. Obiega pogłoska, że król Oskar odwiedzi niebawem królowę Wiktoryę w Windsorze, tudzież księcia Walii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 kwietnia 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 352·25, Akcye kolei państwowej 342·15, Akcye tytoniowe 216·25, Anglo-austryackie 151·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 106·—, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 247·75, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·17. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 27 kwietnia 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 72·60, Węgierskie akcye kredytowe 422·50, Akcye anglo-austryackie 150·25, Akcye banku Union 257·—, Akcye kolei Karola Ludwika 216·25, Akcye kolei Północnej 299·50, Akcye kolei Południowej 105·50, Losy tureckie 62·60, Akcye kolei państwowej 342·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 281·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·10, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 216·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Elbetal 265·—, Akcye banku dla krajów koronnych 247·70, 4-prc. węgierska renta złota 119·15, Akcye banku związkowego 125·75, Rubel papierowy 1·34·50, Węgierska renta papierowa 95·15, Usposobienie bez transakcyi.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy . . .	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala.	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	1 0·36	—	10·56
Do Kimpolunga . . .	6.36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Podziękowanie

Wielm. Wiktorowi Natterowi dr. med. we Frysztaku.

Nasza matka staruszka przebyła groźną chorobę influency, a córeczka nasza odbyła 3 miesięczną chorobę tyfusu, zapalenia płuc, krwiotoków, wady serca, odry i febry. Każda z tych chorób wystąpiła w stadyum najgroźniejszem, a tylko niezwykłym zdolnościom, wszechstronnej wiedzy lekarskiej i niezwykle staraunej opiece nad tymi chorymi tutejszego dr. med. Nattera mamy zawdzięczyć, że matka i dziecko nasze żyją, a uznała to nietylko publiczność całego powiatu, ale nawet i krajowe powagi lekarskie, które do konsyliów były wzywane Uważamy to za miły obowiązek podać fakt ten do szerszej publicznej wiadomości, a zarazem podziękować Ci Wielm. Panie Doktorze za nadludzkie poświęcenie się Twemu wzniosłemu zawodowi i za prawdziwe wydarcie naszej rodziny z rąk grożącej tejże — a przy zwykłej opiece lekarskiej — nieochybnie nastąpić mogącej śmierci Daj Boże, ażeby Opatrzność zatrzymała Cię Wielm. Panie jak najdłużej w tutejszem miasteczku i te okolicy, potrzebującej tak bardzo prawdziwej a bezinteresownej opieki lekarskiej, bo w czasie Twego tutaj krótkiego jeszcze pobytu, dałeś aż nadto dowodów Twej znakomitej wszechstronnej wiedzy lekarskiej i niezwykłego prawdziwie ojcowskiego poświęcenia się Twoim pacyentom. -- Oby takich zacnych Doktorów więcej po małych miasteczkach osiadało. Zostajemy na zawsze z prawdziwym szacunkiem i wdzięcznością, Hipolit Wolański c. k. sędzia powiatowy wraz z żoną i rodziną. 560

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 kwietnia 1894.

Hotel Zorza.

PP. M. Hulimka z Mycowa, J. br. Romaszkan z Horodenki, J. hr. Michałowski z Witkowic, A. hr. Cetner z Podkamienia, A. Garapich z Kalnego, A. Szczurowski z Jarosławia, J. Wiktor z Czudca, J. Paygert z Streptowa, J. Lezzczyński z Borek, J. Biliński z Panowic, J. Zurzycki z Buczacza, J. Rakowski z Hermanowic.

Hotel Grand.

PP. hr. R. Drohojowski z Sądowej wiszni, hr. K. Drohojowski z Tutkowic, M. Lewandowski z Reklińca, S. Zaruski z Oleska, W. Księżopolski z Glinian, K. Mikiewicz z Wysokka, J. Komornicki z Siekiercycz, F. Majewski z Maryampolu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 24 kwietnia 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279	—	282	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	97	—	97	70
„ „ „4% koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	24	50	26	50
„ „ Stanisławowa . .	40	—	44	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	86	09	96
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33.—	1	36·—
„ papierowy . . .	1	33.—	1	35.—
00 marek niemieckich	60	80	61	30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 kwietnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.50	98.70
luty-sierpień	98.45	98.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.30	98.50
kwiecień-październik	98.40	98.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.70	147.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.—	158.50
„ „ 1864 po 100 zł.	197.25	197.50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.25	197.50
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	162.50	163.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.10	120.30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.85	98 05
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.30	96.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	150.90	151 30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	352.70	353.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	710.—	715.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	248.—	248.50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1006.	1010.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96 75	97.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	463.—	465 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2995·—	3005·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	280.75	281.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	342.75	343.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	198.—	199.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204.—	204 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.20	124.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.25	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.75	116.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.40	101.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	100.—	100 80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.75	101 40
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	101.—	101.50
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.90	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	99.90	100.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89.50	90.50
z r. 1884 . . .	95.80	96 80
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.—	105.70
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.75	144.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	199.20	200.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.75	143.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.50	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.40	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.40	18.80
„ „ węg „ po 5 zł.	12.70	13.10
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	75.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.50	72.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	42.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	145.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	71.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	53.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.90	125.10
Paryż za 100 fr.	49.52 5—	49.60 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.91.—	5.93 —
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9.92 5 —	9.93 5— —
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.— —
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.——

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 24212 (2821 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na lata 1894, 1895 i 1896 na gościńcach państwowych w Nowo-sądeckim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 10 maja 1894 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1894 wynoszą:

1. w sekcyi drogowej Grybowskiej . . 5811 zł. 26½ ct.
2. w sekcyi drogowej Nowosądeckiej . . 1697 zł. 36 ct.
3. w sekcyi drogowej Dobra . . 2722 zł. 53½ ct.
4. w sekcyi drogowej Ciężkowice . . 3457 zł. 58 ct.

Razem . 13688 zł. 74 ct.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, opis cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany budowli na rok 1894 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wzrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 20 kwietnia 1894.

L. 11181 (2586 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem c. k. Zakładu kliniki akademickiej w Krakowie przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Rudolfa Miodońskiego z Żywca pto 116 zł. 35 ct. w. a.. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 1/10 części realności w Żywcu pod lk. 186 położonej lwh. 186 ks. gr. gminy kat. Żywiec objętej dłużnika Rudolfa Miodońskiego względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej na dzień 6 czerwca 1894 i na dzień 11 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 28 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 272 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustano iony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 31 stycznia 1894.

L. 435 (2569 2—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Grossa w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 czerwca i 11 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 16 księgi gruntowej gminy Koćmierzów na Grzegorza Szczura zapisanej.

Cena wywołania 1260 zł.

Wadyum 126 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia kuratorem adw. dr. Winklera w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 31 marca 1894.

L. 474 (2796 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jana Golika w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 50 w Rylowy objętej Jana Miki własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 31 maja i 28 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 1605 zł.

Wadyum wynosi 160 zł.

Radłów, dnia 16 kwietnia 1894.

L. 35036 (2714 3—3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności central. austr. Banku kredytowego ziem. w Wiedniu w kwocie resztującej 44836 zł. ' ct. z pn. w dniu 28 maja 1894 i w dniu 25 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Sokołów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu położonych.
Cena wywołania wynosi 95000 zł. wa.
Wadyum 9500 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Staniszewski, zastępcą adw. dr. Bobilewicz.
Kraków, 29 grudnia 1893.

L. 16118 (2248 3—3)
Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Grossa w kwocie 20 zł. 42 ct. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 czerwca i 11 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 451 w księdze gm. kat. Otale na Jakóba Żaka i lwh. 669 tejże gminy na Franciszkę Żakową zapisanej.
Ce a wywołania 55 zł.
Wadyum 5 zł. 50 ct.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Winkler w Tarnobrzegu.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Tarnobrzeg, 31 marca 1894.

L. 1247 (2555 3—3)
W dniu 6 czerwca 1894 i 4 lipca 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 52 egzekucyjna sprzedaż 1/5 czyli 6/30 części realności w Jaśle objetej whl. 718 na 1268 zł. 54 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Michała Kempskiego prawona bywcy Franciszka Woronieckiego w kwocie 140 zł. z pn.
Cena wywołania 1268 zł. 54 ct.
Wadyum 127 zł. a. w.
Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Feliks Gaszyński adw. w Jaśle.
Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd obwodowy.
Jasło, 17 marca 1894.

L. 5132 (2762 3—3)
Dnia 30 maja 1894 i 4 lipca 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 41 w Jurkowie wyk. hip. 41 ks. gr. gm. Jurków objętej Sałki Klingenfrau własnej na rzecz Löbla Fischlera celem zaspokojenia sumy 204 zł· 66 ct.
Cena wywołania 651 zł.
Wadyum 65 zł. 10 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 12 lutego 1894.

L. 29899 (2780 3—3)
OBWIESZCZENIE.
Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy wodnej na Łomnicy pod Załukwią odbędzie się w Starostwie w Stanisławowie dnia 16 maja 1894 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.
Cena fiskalna wynosi 11915 zł.
Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Stanisławowie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty, ułożone w sposób poniżej podany i w 5% wadyum zaopatrzone.
Oferty wniesione po oznaczonym terminie albo nie ułożone podług podanego wzoru, albo złożone w innym urzędzie, lub też nie zaopatrzone w należyte wadyum nie będą uwzględnione.
WZÓR OFERTY.
Oferta mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się objąć w wykonanie budowę wodną na Łomnicy pod Załukwią i opuszczam . . . . (liczbami i słowami) odsetków od cen fiskalnych.
Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.
Jako wadyum składam . . . .
Stanisławów, dnia . . kwietnia 1894.

L. 26650 (2783 3—3)
Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu zamierza w drodze oferty pisemnej rozdać roboty nawierzchnie warstatów wozowych w Stryju.
Rozdanie powyższych robót nastąpi na podstawie cen ryczałtowych i względnie jednostkowych.
Koszta tych robót obliczone zostały na zł. w. a. 52000.
Bliższe szczegóły co do wnoszenia dotyczących ofert a mianowicie: formularz oferty, kosztorys sumaryczny, warunki budowy, opisanie poszczególnych robót i plany mogą być przejrzane w biurze Inspektoratu Konserwacyi kolei c. k. Dyrekcyi ruchu w godzinach urzędowych, gdzie formularze ofert wydane być mogą.
Odnośne należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wniesione być muszą najdalej do 8 maja 1894 o godzinie 12 w południe czas lwowski do podpisanej Dyrekcyi (dziennik podawczy) na dworcu Lwowsko-Czernowieckim we Lwowie.
Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu według czasu lwowskiego. Oferentom przysłuża prawo być przy otwarciu ofert obecnym.
Zwraca się równocześnie uwagę interesowanych, że tylko ci oferenci uwzględnieni być mogą, którzy dokumentami się wykażą, że posiadają techniczne uzdolnienie, tudzież i odpowiednie środki materyalne do wykonania tych robót.
Uwaga powyższa odnosi się do tych oferentów, którzy podpisanej Dyrekcyi nie są znani, że podobne roboty z należytym skutkiem wykonywali.
Oferty przy których dotyczące alegaty przez oferenta podpisanymi nie będą, lub nareszcie oferty któreby odstąpiły w całości lub częściowo od ściśle przepisanych warunków, uważane będą jako wcale nie wniesione.
Z c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie.
Lwów, dnia 23 kwietnia 1894.

L. 22492 (2775 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 10 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 czerwca 1894 nawet poniżej takowej licytacya 3/4 Chaima Liebmana własnych części realności wykazem hipotecznym l. 821 księgi gruntowej gminy Czortków z Wygnanką objętej na rzecz Towarzystwa Unterstützungs Verein Jad Charicim w Podhajcach pto 300 zł.
Cena wywołania 1530 zł.
Wadyum 153 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Lewandowskiego adwokata w Czortkowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 21 lutego 1894.

L. 9839 (2779 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Agnieszki Kurowskiej w kwocie 211 zł. 59 ct. z pn. w dniach 18 maja 1894 i 15 czerwca 1894 w sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 3 w Bugaju lwh. 200 ks. grunt. gm. Bugaj objętej Stanisława Michalika przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 904 zł.
Zakład wynosi 91 zł.
Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.
Wieliczka, 15 marca 1894.

L. 9743 (2744 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Domiceli Kulczyckiej w kwocie 18 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 25 maja 1894 i dnia 28 czerwca 1894 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Anieli Kinasiewicz z domu Kulczyckiej wyk. hip. 202. 203 i 204 gm. kat. Probużna objętej pod l. kat. 49 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1140 zł. w. a. sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 114 zł. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Henryk Nathansohn.
C. k. Sąd powiatowy.
Husiatyn, dnia 20 lutego 1894.

L. 9817 (2751 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Gawła w kwocie 75 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 maja i 2 lipca 1894 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya wierzytelności w kwocie 400 zł. na realności pod lwh. 60 w Oświęcimie zaintabulowanej.
Cena szacunkowa 400 zł. stanowi cenę wywołania.
Wadyum 40 zł.
Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 16 grudnia 1893.

L. 2012 (2747 3—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie w sprawie egzekucyjnej bielskiej kasy oszczędności przeciw Annie z Kajorów Buda o zapłacenie reszt. 272 zł. egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Bulowicach pod nk. 148 położonej lwh. 148 objętej Anny Buda własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 28 maja i 28 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 394 zł. 36 ct.
Wadyum 40 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w ts. registraturze.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. adw. dr. Chrzanowskiego z Kęt.
Kęty, 6 kwietnia 1894.

L. 244 (2745 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Abrahama Gurfeina dłużnej kwoty 700 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 maja i 2 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/4 części z połowy realności pod lk. 111 i 1/4 części z połowy realności pod lk. 112 w Jaworowie położonych masy spadkowej Mechla Hessla Zieglera względnie tegoż oświadczonych spadkobierców Minci, Czarny Jachet, Tauby i Hermana Zieglerów własnych.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania wynosi kwota 262 zł. wal. austr.
Wadyum 26 zł. 20 ct.
Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przeglądnąć.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 27 stycznia 1894.

L. 13923 (2792 2—3)
W dniach 11 maja i 15 czerwca 1894 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Wolfa Thau własnej pod lk. 545 w Kutach wyk. hip. 994 objętej na 7000 zł. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi galic. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwotach:
16 raty z 1 lipca 1891 w kwocie 125 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 lipca 1891,
17 raty z 1 stycznia 1892 w kwocie 125 zł. z 8 prc zwłoki od 1 stycznia 1892,
18 raty z 1 lipca 1892 w kwoc e 125 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 lipca 1892,
19 raty z 1 stycznia 1893 w kwocie 125 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 stycznia 1893.
20 raty z 1 lipca 1893 w kwocie 125 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 lipca 1893.
Cena wywołania 7000 zł. wa.
Wadyum 700 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli p. Stanisław Danek.
Akt oszacowania i opisania przynależności, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Kuty, 8 marca 1894.

L. 4356 (2788 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia publiczność, że w sprawie przymusowej Abrahama Hartmana przeciw Temie Goligerowej o 153 zł. 70 ct. wa. z pn. odbędzie się w sali l. 7 tutejszego sądu dnia 23 maja 1894 i 20 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż przymusowa w drodze przetargu wierzytelności 600 zł., która obecnie na korzyść firmy „A. Macharaczek w Prerau pod p. 30 k. C. wh. 267 ks. gr. miasta Tarnopola prawem zastawu jest ubezpieczoną w stanie ciężarów tej połowy realności pod l. 101 w Tarnopolu położonej powyższym wykazem objętej, która na korzyść Breiny Reizi z Wachsów Goligerowej jest zapisaną, że dalej sprzeda się tę sumę na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania oznaczoną w kwocie 600 zł. lub powyżej tej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej za gotowiznę zaraz po przybiciu złożyć się mającą.
Tarnopol, dnia 31 marca 1894.

L. 2690 (2794 2—3)
W dniach 29 maja i 26 czerwca 1894 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Krynicy w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 292 księgi gruntowej dla Krynicy Mendla Backenrotha własnej na zaspokojenie wierzytelności Herscha Lorberbauma w kwocie 80 zł. 91 ct.
Cena wywołania 740 zł.
Wadyum 74 zł.
Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Schulim Fried w Medenicach.
Medenice, dnia 14 marca 1894.

L. 3250 (2781 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 180 zł. wa. z pn. przez c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw nieletnim Warwarze, Antoniemu i Julii Czajkom wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 29 maja 1894 i 28 czerwca 1894 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużników pod lk. 48 w Miłoszowicach położonej a wykazem hipotecznym l. 29 ks. gruntowej tejże gminy objętej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 490 zł. wa.
Zakład wynosi 49 zł. wa.
Na pierwszym terminie licytacyjnym realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
Szczerzec, 30 marca 1894.

L. 1085 (2778 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakłady kredyt. włośc. w likwidacyi dłużnej kwoty 34 zł. 70 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 4 czerwca i 9 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lkons. 41 w Siedliskach położonej wykaz hipot. l. 64 ks. grunt. gminy kat. Siedliska objętej dłużników Maryi, Hanuśki, Julki, Stacha i Kaśki Demków własnej.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania wynosi kwota 165 zł. w. a.
Wadyum 16 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 23 lutego 1894.

L. 533 (2777 1—3)
C. k Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi dłużnej kwoty 16 rat po 30 zł. i 29 zł. 36 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 5 czerwca i 10 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 34 w Tuczapach położonej wyk. hip. l. 96 gminy kat. Tuczapy objętej dłużnika Andrucha Bubena własnej.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł. w. a.
Wadyum 100 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 8 lutego 1894.

L. 5504 (2818 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Kajetana Kraśnickiego 50 zł. i 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 21 maja 1894 i dnia 2 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Stryjówce położonej wyk. hip. 755 objętej własność Feigi Milgram stanowiącej.
Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 615 zł., zaś na drugim także niżej takowej.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzy po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa zastawu nabyli oraz tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. dr. Kossera w Zbarażu.
Zbaraż, dnia 8 sierpnia 1893.

L. 8163 (2813 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Pauszowej pko spadkobiercom Michała Karpety syna Michała rozpisaną została egzekucyjna licytacya 3/4 części realności objętej wyk. hip. l. 220 gm. Cisiec spadkobierców Michała Karpety syna Michała własnych na dzień 10 maja i 14 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 80 zł. 87 ct.
Cena szacunkowa 808 zł. 75 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Gutowski.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut- registraturze.
Milówka, 12 lutego 1894.

L. 10725 (2811 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 25 maja i 25 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano, celem zaspokojenia przyznanych Janowi Kwaśnemu kosztów sporu i egzekucyjnych w ilości 116 zł. 10 ct. itd. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 8 w Mesznej położonej i połowy realności lwh. 40 gm. kat. Meszna objętej Jakóba Pezdy własnością będących.

Cenę wywołania stanowi kwota 1880 zł. poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 180 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tut. dr. Maurycy Aronsohn.

Biała, dnia 28 lutego 1894.

L. 15031 (2820 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w sanockim okręgu budowniczym w latach 1894 do 1896 odbędzie się dnia 10 maja 1894 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mającej w roku 1894 wynoszą:

w sekcyi drogowej w Ustrzykach . .	3255 zł. 4 ct.
w sekcyi drogowej w Sanoku	9146 zł. 95½ ct.
w sekcyi drogowej w Rymanowie . .	4178 zł. — ct.
w sekcyi drogowej w Domaradzu . .	636 zł. 90½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpózniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust, czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie, lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1894.

L. 1636 (2819 1—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Mechla Rozena w resztującej kwo ie 800 zł. z pn. odbędzie się dnia 23 maja i dnia 27 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 5/10 części realności pod l. sp. 66/73 w Zbarażu położonej wedle wykazu hip. 928 księgi gruntowej dla gminy kat. Zbaraż, Lipy Messer i Sary Feigi Messer własnych.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 3250 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 325 zł.

Zbaraż, dnia 20 marca 1894.

L. 949 (2823)

Dnia 16 maja b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego Zarządu licytacya za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż około 5000 kgr. skartów (starych aktów).

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, 25 kwietnia 1894.

L. 473 (2816 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Zangena w kwocie 95 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 maja i 27 czerwca 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazami hipotecznymi l. 142 i 165 ks. gr. gm. kat. Rozwadów objętych Rozalii Smelińskiej własnych.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 142 w ilości 1170 zł.

Wadyum 117 zł., zaś odnośnie do realności lwh. 165 cena wywołania w ilości 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. Ludwik Miąsik c. k. notaryusz w Rozwadowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 31 marca 1894.

Konkursa.

L. 1369 (2801 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela głównego w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Samborze.

Z posadą tą połączona jest płaca etatowa w kwocie rocznej Tysiąca (1000) zł. wa. wraz z przepisanym dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 250 tj. dwustu pięćdziesięciu zł. wa. i z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich po 200 (dwieście) zł. wa.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską dla szkół średnich i gimnazyów lub szkół realnych, lub przynajmniej do szkół wydziałowych a to do uczenia przedmiotów grupy językowo-historycznej, a przedewszystkiem do języka ruskiego, tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie nauczycielskim.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej najdalej do dnia 25 maja 1894.

Na wypadek, gdyby posadę tę otrzymał nauczyciel zatrudniony w innem seminaryum nauczycielskiem, czyto jako nauczyciel główny czy to jako nauczyciel szkoły ćwiczeń ogłasza się równocześnie konkurs na posadę nauczyciela gł. lub nauczyciela szkoły ćwiczeń mogącą się w tym razie opróżnić w któremkolwiek innem seminaryum nauczycielskiem z poborami przywiązanymi do tej posady.

Wymaga się w każdym razie kwalifikacyi nauczycielskiej przynajmniej do szkół wydziałowych.

Kandydaci pełniący obowiązki nauczycielskie w publicznych szkołach ludowych i pragnący, aby spędzone w służbie dotychczasowej lata były im na posadzie o którą kompetują policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl § § 218 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 (D. pp. N 29) a względnie w myśl §§ 215 ustawy państwowej z dnia 19 marca d. p. N. 28 mają w podaniach swych wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści, dopuszczalnych w myśl zacytowanych wyżej postanowień co do przyznawania dodatków pięcioletnich.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1894.

L. 19955 (2802 2 3)

W celu obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowem archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie o rocznem adjutum w kwocie 300 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

O posadę tę mogą ubiegać się tylko uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oddający się studyom historycznym lub historyczno- prawniczym.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 2 sierpnia 1877 r.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi a ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do 20 maja 1894.

Z Wydzidłu krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 18 kwietnia 1894.

L. 8561 (2800 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczycielki szkoły ćwiczeń w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie.

Do posady tej są przywiązane prawa i pobory służące nauczycielom szkół ćwiczeń w c. k. seminaryach nauczycielskich na mocy ustaw państwowych z dnia 19 marca 1872 (Dz. p. p. nr. 28) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. p. p. nr. 48).

Kandydatki pełniące obowiązki nauczycielskie w publicznych szkołach ludowych i pragnące, ażeby spędzone w służbie dotychczasowej lata były im na tej posadzie policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale też do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §§. 2 i 5 ustawy państwowej z dn. 19 marca 1872 (Dz. p. p. nr. 28) mają w podaniach swych wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do przyznania korzyści, dopuszczalnych w myśl §. 5 tej ust.

Od kandydatek kompetujących o tę posadę wymaga się dowodów uzdolnienia na nauczycielkę szkół szkół wydziałowych z językiem wykładowym polskim i odbytej przynajmniej pięcioletniej praktyki w szkołach.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta i w wykaz służby odbytej należy wnosić do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem władz przełożonych najdalej do dnia 25 maja 1894.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1894.

L. 358 (2806 1—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

1. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 6 klasowej męskiej w Żywcu.

2. Na posadę starszej nauczycielki przy 5 klasowej szkole żeńskiej w Żywcu.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 450 zł. i 45 zł. dodatku na pomieszkanie.

Kompetenci winni się wykazać co najmniej kwalifikacyą do szkół więcej klasowych, z kwalifikacyą do szkół wydziałowych mają pierwszeństwo.

3. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole dwuklasowej w Jeleśni z roczną płacą 300 zł. prawem do zajmowania wolnego pomieszkania i dodatku za kierownictwo.

Kompetenci o tę posadę winni się wykazać kwalifikacyą na nauczyciela do szkół ludowych pospolitych.

W szkołach tych jest język polski wykładowym.

Kompetenci o jednę z powyższych posad winni swe należycie udokumentowane podania w właściwej drodze najdalej w 6 tygodni po po pierwszem ogłoszeniu tego konkursu w Gazecie urzędowej wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żywcu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Żywiec, dnia 19 kwietnia 1894.

L. 305 (2807 1—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela religii rz. kat. przy sześcioklasowej szkole chłopców w Rzeszowie.

Z tą posadą jest połączona płaca w kwocie rocznej 700 zł. i 10 prc. dodatek na pomieszkanie.

Kanonicznie ordynowani kapłani, ubiegający się o tę posadę, zechcą wnieść podania z dokumentami za pośrednictwem przełożonej Władzy, do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie, przed upływem maja b r.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

W Rzeszowie, dnia 21 kwietnia 1894.

L. 24063 (2805 1—3)

Konkurs na posadę:

a) kontrolora kasy c. k. urzędu pocztowego w. Tarnopolu z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy, i

b) kilku posad asystentów pocztowych z poborami XI klasy rangi i kaucyą 400 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie dnia 23 kwietnia 1894.

C. k. Radca Dworu.

Wyroki prasowe.

Zl. 90 (2685)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Februar 1894, Z. 3458, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „Grazer Tagblatt" vom 11 Februar 1894 wegen des Artikels: „Die technische Hochschule — geschlossen" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1894, Z. 3488, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Südsteirische Post" vom 17 Februar 1894 wegen des Artikels: „Res Carinthiacae" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1894, Z. 980, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Tiroler Tagblatt" vom 6 Februar 1894 wegen des Artikels: „Zum Fall Wagner" nach § 24 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1894, Z. 2642, die Weiterverbreitung der Nr. 1, 3, 5 und 6 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: "Delnicke Listy" vom 4 und 18 November bezw. vom 2 und 9ten December 1893 nach §§ 58 b, c, 59 c, 63, 65 a, 122, 222, 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Februar 1894, Z. 3366, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der in Cleveland erscheinenden Zeitschrift: „Clevelandske Listy" vom 3 Jänner 1894 nach den §§ 58 a, b, 59 c, 63, 64, 65 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Februar 1894, Z. 3512, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Vecerni List Hlasu Naroda" vom 29 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Preliceni s „Omladinou" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 März 1894, Z. 7306, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der in Cleveland O. erscheinenden Zeitschrift: „Volnost" vom 24 Jänner 1894 nach §§ 58c, 59 c und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 März 1894, Z. 7306, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der in Cleveland O. erscheinenden Zeitschrift „Volnost" vom 31 Jänner 1894 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse von 9 März 1894, Z. 7306, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der in Cleveland O. erscheinenden Zeitschrift: „Volnost" vom 1 Februar 1894 nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1894, Z. 8120, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der in Cleveland erscheinenden Zeitschrift: „Volnost" vom 21 Februar 1894 nach §§ 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1894, Z. 8806, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der in Schuyler Neb. erscheinenden Zeitschrift: „Svit" vom 3 Jänner 1894 nach §§ 63, 65 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1894, Z. 8806, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der in Schuyler Neb. erscheinenden Zeischrift: „Svit" vom 10 Jänner 1894 nach §§ 65 a 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1894, Z. 8806, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der in Schuyler Neb. erscheinden Zeitchrift: „Svit" vom 24 Jänner 1894 nach §§ 63, 65a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1894, Z. 8806, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der in Schuyler Neb. erscheinenden Zeitschrift: „Svit" vom 14 Februar 1894 nach §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1894, Z. 1706, die Weiterverbreitung der Nr. 283 und 285 der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Pravo lidu" vom 9., bezw. 11 Februar 1894 nach §§ 302 und 303 St. G, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1894, Z. 1484 die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Jihlavske Listy" vom 10 Februar 1894 wegen des Artikels: „ — v Z — V Praze dne 8 unora" nach § 300 St. G. und Art. VIII. des Ges. vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1894, Z. 1541, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: "Jilcinsky Ohlas" vom 11 Februar 1894 wegen der Artikel: „Agrarni statistika zemi koruny Ceske" und „Ze Zahrebu prinesla" nach den §§ 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Februar 1894, Z. 1287, die Weiterverbreitung der Gratisbeilage zu Nr. 12 des deutschen Volksblattes „Saazer Nachrichten und Hopfenzeitung" vom 9 Februar 1894 wegen des Artikels: „Der entlassene Kesselheizer Pospisil" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Februar 1894, Z. 1288, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Saazer Zeitung“ vom 7 Februar 1894 wegen des Verzeichnisses der in die Saazer tschechische Privatschule eingeschriebenen Kinder nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1894, Z. 1536, die Weiterverbreitung der Nr. 90 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesa“ vom 10 Februar 1894 wegen des Artikels: „Die Glocken des Mieser Kirchthurmes“ und „Von der Nächstenliebe“ nach § 491 St. G. und nach Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1894 Z. 1234 die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung“ vom 3 Februar 1894 wegen des Artikels: „Die bösen Antisemiten“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1894, Z. 1653, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Nove Zibadlo“ vom 14 Februar 1894 wegen des Artikels: „Mucenice Ursula Pockova z Lienzu“ nach § 302 verboten.

Kuratele.

L. 14128 (2773 2—3)

Dla umysłowo chorego Jakóba Wójcika z Bronowic małych ustanowiono kuratorem Macieja Czepca.

Sąd deleg. miejski.

Kraków, 19 kwietnia 1894.

L. 5579 (2791 2—3)

Danylę Staryńskiego z Czystyłowa uznano na umyśle słabym i mianowano kuratorem Zacharka Staryńskiego.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Tarnopol, dnia 23 marca 1894.

L. 44774 (2789 2—3)

Ludwik Sielawa z Krakowa uznany obłąkanym, kuratorem jego ustanowiony Ignacy Tomaszek z Krakowa.

Sąd miej. deleg.

Kraków, 8 listopada 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 182 (2757 2—2)

OGŁOSZENIE.

W krajowej niższej szkole rolniczej w Kobiernicach, która ma na celu kształcenie przedewszystkiem synów włościańskich na zdolnych gospodarzy praktycznych, rozpoczyna się rok szkolny 1894/95 z dniem 1. lipca 1894.

Kto chce wstąpić jako uczeń zwyczajny do tej szkoły powinien:

1. Najdalej do 15 maja r. b. wnieść do Dyrekcyi szkoły w Kobiernicach (poczta Kęty) podanie z dołączeniem:

a) Metryki urodzenia, udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia;

b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem;

c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną;

d) świadectwa zdrowia wystawionego przez lekarza.

2. W dniu oznaczonym przez Dyrekcyę poddać się egzaminowi wstępnemu, z którego kierownik szkoły osądzi czyli kandydat jest dostatecznie umysłowo rozwinięty i posiada potrzebne wykształcenie elementarne, ażeby mógł korzystać należycie z nauki w szkole rolniczej udzielanych.

Kandydaci, którzy się wykażą świadectwem z odbytej nauki na kursach dopełniających, będą mieli pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły przed innymi, posiadającymi zresztą równe warunki.

Synowie włościan, posiadających własne gospodarstwo rolne przyjęci będą przed innymi kandydatami i otrzymają bez względu na ich stan majątkowy, bezpłatne utrzymanie, (pomieszkanie, wikt, pościel, i pranie) tudzież ubranie w zakładzie, kosztem funduszu krajowego.

Każdy jednak wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe obuwie.

Bliższych wiadomości udzieli na żądanie: Dyrekcya krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach

L. 6565 (2539 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie w sporze ustnym Jana Bogusza przeciw Jędrzejowi Boguszowi o oddanie parceli $23^1/_2$ w skład realności lwh. 16 ks. gruntowej gminy Rudka objętej wchodzącej ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Bogusza kuratorem ad actum adwokata dr. Alojzego Malawskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Steca i o tem go z tem zawiadamia, by ustanowionemu kuratorowi podał wskazówki do obrony w powyższym sporze, lub też ustanowił sobie innego pełnomocnika w okręgu tut. sądowym.

Tarnów, 24 marca 1894.

L. 3592 (2532 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Samuela Negera, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolił tus. uchwałą z dnia 25 listopada 1893 l. 17711 na zaspokojenie trzech rat po 29 zł. 75 ct. w. a. i reszty kapitału 634 zł. 83 ct. w. a. sekwestracyi dochodów realności Samuela Negera pod l. s. 174¹/₄ w Kołomyi położonej, wyk. hipotecznym Nr. 87 księgi gruntowej dla IV. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, tudzież opisania przynależności tej realności i doręczył tę uchwałę kuratorowi dla niego w osobie adwokata dr. Dudykiewicza z substytucyą adwokata dr. Krobickiego z Kołomyi ustanowionemu, a zarazem wzywa Samuela Negera, ażeby kuratorowi do swojego zastępstwa w tej sprawie potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja, 10 marca 1894.

L. 43353 (2530 3—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Stanisława Zaleskiego postępowanie w celu umorzenia książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 362 na 100 zł. wa. na imię Stanisława Zaleskiego opiewającej, wzywa każdego posiadacza tej książeczki, aby ją w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ okazał tem pewniej, ile że książeczka ta na nowne żądanie za pozbawioną wszelkiej pomocy uznaną a Towarzystwo wzajemnego kredytu temuż na mocy tej książeczki jej posiadaczowi odpowiedzialną nie będzie.

Kraków, 15 grudnia 1893.

L. 11187 (2596 3—3)

W dniu 19 września 1893 zmarła w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Anna 1o Chorobikowa 2o Myszkowska.

Gdy tutejszemu sądowi nie jest wiadomem, ażali oprócz pozostałego wdowca Franciszka Myszkowskiego, który się do spadku oświadczył innym jakim osobom prawo do spadku po Annie 1o Chorobikowej 2o Myszkowskiej nie przysługuje, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy zamierzają z jakiegobądź tytułu pretensye do spadku tego podnosić, aby w przeciągu roku licząc od daty niżej położonej, ze swymi prawami spadkowemi w tutejszym sądzie się zgłosili i wykazując swe prawa spadkowe, deklaracye do spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek tylko z Franciszkiem Myszkowskim, z tymi co się jeszcze do spadku zgłoszą i swe prawa spadkowe wykażą pertraktowanym i tymże osobom, a względnie gdyby się nikt do spadku nie zgłosił, samemu Franciszkowi Myszkowskiemu przyznanym będzie.

C. k. Sąd miej.-deleg.

Kraków, 29 marca 1894.

L. 7278 (2688 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i pobytu spadkobierców Justyny Tetmajer a to: Józefa Tetmajera, Zofię z Tetmajerów Witowską, Wiktoryę Tetmajer i Helenę Tetmajer, iż wniesiony przeciw nim przez Majera Rappaporta pozew o wykreślenie z tabeli płatniczej byłego Magistratu miasta Tarnowa z dnia 1 lipca 1850 l. 3541 z ceny kupna realności Nk. 36 i 37 w Tarnowie sumy 250 zł. m. k. z pn. na XVII. kollokowanej ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Juliuszowi Chodackiemu z substytucyą adw. dr. Jana Steca doręczył.

Tarnów, d. 12 kwietnia 1894.

L. 2416 (2574 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Mojżesza Ehrlicha, iż na prośbę Zluwy Stuhlberger de praes. 21 marca 1894 l. 2416 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla odpowiedzialności Chaima Ehrlicha za kosztowności w spadku po Mojżeszu Erlichu pozostałe w wysokości 1115 zł. 36 kr. m. k. uskutecznionej na rzecz reszty spadkobierców Mojżesza Erlicha na karcie C. poz. 3 realności lwh. 312 gm. Nowy Sącz, wyznaczony został do przesłuchania stron w myśl § 45 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 95 Dz. p. p. termin. w tutejszym sądzie na dzień 7 czerwca 1894 o 9 rano, i że uchwałę tutejszo-sądową z dnia 31 marca 1894 l. 2416 doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi panu adwokatowi dr. Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu.

Wzywa się tedy tychże spadkobierców Mojżesza Ehrlicha, by ustanowionemu dla nich kuratorowi środki prawne obrony udzielili, lub sądowi innego pełnomocnika wskazali, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, d. 31 marca 1894.

L. 3122 (2601 3—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Kaspra Gępkę i Maryannę z Gępków Szeligę, aby w ciągu roku tutejszemu sądowi lub kuratorowi adw. dr. Maisowi w Bochni wiadomość o swem miejscu pobytu podali, lub w tym czasie wnieśli deklaracyę do spadku ich brata Jana Gępki w Bratucicach gnia 27 października 1893 zmarłego, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem przeprowadzony będzie.

Bochnia, 17 marca 1894.

L. 2126 (2616 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego, dotychczas w Odrzykoniu zamieszkałego Walentego Nawrockiego, że w sporze Wawrzyńca Steca przeciw niemu pto 100 zł. kuratorem ad actum dla niego mianowany został adw. dr. Feliks Czajkowski i temuż tus. wyrok z dnia 16 grudnia 1893 l. 6429 dla Walentego Nawrockiego niedoręczony się doręcza.

Krosno, dnia 31 marca 1894.

L. 2512 (2620 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej c. k. Urzędu podatkowego w Rohatynie przeciw Mechlowi Dornbrand pto 42 zł. 1 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Mechla Dornbranda na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. dr. Lipinera mianuje, zaś Mechlowi Dornbrand poleca, aby się do tego kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, dnia 24 lutego 1894.

L. 1821 (2619 3—3)

Wzywa się niewiadomych z pobytu Franciszka Piętę i Ludwikę Piętówne, aby w przeciągu roku wnieśli deklaracyę do spadku po ich bracie, Józefie Pięta, zmarłym w Witkowicach dnia 20 listopada 1888 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z 18 listopada 1888, inaczej spadek z ustanowionym dla nich kuratorem, Jędrzejem Zatorskim, przeprowadzonym będzie.

Jana Zaparta niewiadomego z pobytu deklarowanego spadkobiercę, Józefa Piety, zawiadamia się, że kuratorem dla niego ustanowiono Macieja Zaparta.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 28 lutego 1894.

L. 1698 (2613 3—3)

Ludwik Kossowski, dożywotni użytkowca 1/4 części dóbr Sleszowice górne, w powiecie sądowym Wadowickim położonych, wydalił się około roku 1850 ze Sleszowic w niewiadome strony i do obecnej chwili nie powrócił, ani nie dał o sobie żadnego znaku życia.

Wdrażając na prośbę Zygmunta Kossowskiego postępowanie w celu uznania owego Ludwika Kossowskiego za zmarłego c. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wzywa tak zaginionego Ludwika Kossowskiego, jako też wszystkich tych, którzy o życiu i miejscu jego pobytu jakąkolwiek wiadomość mieć mogą, aby w ciągu roku a mianowicie do dnia 1 czerwca 1895 roku donieśli albo tutejszemu sądowi obwodowemu, albo też ustanowionemu dla Ludwika Kossowskiego kuratorowi drowi Kornowi w Wadowicach, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu, na ponowne żądanie Zygmunta Kossowskiego, zaginiony Ludwik Kossowski za zmarłego uznanym zostanie.

Wadowice, 31 marca 1894.

L. 1955 (2610 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia p. Zofię Tessedick Flotów, z życia i miejsca pobytu nieznana, tudzież spadkobierców jej z imienia i miejsca pobytu nieznanych, że w sprawie wekslowej Arona Kannera przeciw niej o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 30 marca 1894 l. 1955 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tej pozwanej kuratora w osobie p. adw: dr. Flakowicza i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Sanok, dnia 30 marca 1894.

L. 7769 (2635 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie wzywa nieznanych prawnych spadkobierców Chaima Bera Schneidera w Skale dnia 30 grudnia 1891 zmarłego, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się tutaj i wnieśli deklaracye spadkowe, inaczej bowiem rozprawa spadkowa tylko z oświadczającymi i prawa dziedziczenia wykazującymi spadkobiercami będzie przeprowadzoną a spadek w miarę ich praw przyznany, część zaś nieobjęta lub gdyby nikt nie wniósł oświadczenia cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa będzie wydany. Kuratorem masy spadkowej ustanowiony adw. dr. Komeriner w Borszczowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów 21 stycznia 1894.

L. 3398 (2680 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niewiadómego z miejsca pobytu Wiktora Schäfera jato kuratora masy spadkowej ś. p. Juliusza Brücka, oraz opiekuna małoletnich Oswalda, Adeli, Gertrudy, Maryi, Józefiny, Heleny i Alberta Brücków, że celem doręczenia mu tut. sąd. rezolucyi licytacyjnej z dnia 20. marca 1894. l. 2336 i dalszego zastępstwa w sprawie egzekucyjnej firmy Hänel Manhardt et Comp. przeciwko masie spadkowej ś. p. Juliusza Brücka względnie tegoż spadkobiercom pto. 5000. fl., ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Władysława Bogdaniego w Żywcu i wzywa go aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub też innego pełnomocnika w tut. c. k. Sądzie ustanowił, inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać by musiał.

Żywiec dnia 12 kwietnia 1894.

L. 1641 (2609 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa posiadacza skryptu dłużnego z daty Lipa 8 sierpnia 1892 przez Wandę Kozłowską na kwotę 207 zł. na rzecz Herscha Wolfa Dyma wystawionego, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej powyż opisany skrypt dłużny sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego czasu skrypt ten dłużny na żądanie Herscha Wolfa Dyma zostanie uznany za umorzony.

Sanok, dnia 20 marca 1894.

L. 2181 (2637 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Hańkę Wasyleiów zam: Motyczka, że w sprawie spadkowej po Pawle Wasyleiów uchwały z 8 sierpnia 1893 l. 9776 i z 4 marca 1894 l. 2181 dla niej przeznaczone, doręczono kuratorowi Hryńkowi Wandżura z Borszczowa.

Wzywa się zatem Hańkę Motyczka, by temuż potrzebną informacye udzieliła, względnie innego kuratora zapodała, gdyż inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Borszczów, dnia 4 marca 1894.

L. 8148 (2655 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abrahama Feld, Sary Feld, Józefa Feld i Goldy Feld celem doręczenia tus. uchwały z dnia 22 lipca 1893 dol. 19851 przyznającej spadek po Naftalim Feld kuratorem adw. dr Bodeka a tegoż zastępcą adw. dr Standa ustanowiono.

O czem wyż wymienionych niniejszym edyktem zawiadamiamy.

Lwów, dnia 31 marca 1894.

L. 2701 (2795 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wania Bobera, iż przeciw niemu wniosła Rojza Bironowa z Jaślisk pozew o zapłatę 20 zł. 42 ct wa. z p. n. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej nadzień 11 maja 1894 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Wania Krupeja z Daliowej kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Wania Bober, by udzielił dlań ustanowionemu zastępcy potrzebnych informacyi lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 13 marca 1894.

L. 2687 (2790 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w sprawach cywilnych w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Kleinmana, że przeciw niemu wnieśli Józef Drucker i Debora Buch z Rzeszowa pozew sumaryczny de praes 10 stycznia 1894 l. 392 o zapłatę sumy 156 fl. że pozew ten doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi krajowemu dr. Noe Binderowi i termin do rozprawy wyznaczono na dzień 11 maja 1894 o godzinie 9 rano w biurze 5.

Wzywa się zatem Jakóba Kleinmana aby środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał lub innego swego pełnomocnika Sądowi podał, gdyż w przeciwnym razie sam złe następstwo sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów 5 marca 1894.

L. 7941 (2611 3—3)

C. k. Sąd obwodowy ustanawia w sprawie Abischa i Soszy Kannerów przeciw rozwiązanemu Towarzystwu dla produktów leśnych w likwidacyi w Wiednin o uznanie obowiązków Abischa i Soszy Kannerów do pełnienia wszelkich przed dniem 14 kwietnia 1870 zawartych kontraktów dzierżawnych i wyrębu drzewa, tudzież wypłacania procentów i rat kapitalnych od pożyczek c. k. uprzyw. aust. Zakladu kredytowego ziemskiego w sumie 39239 zł. 52 ct. aw. w srebrze przyjętej od 1 kwietnia 1870 i obowiązku Abischa Kanner i Sosze Kanner do wypełnienia niepodzielnie kontraktem z dnia 14 kwietnia 1870 przyjętych obowiązków za dopełnione, w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 9 maja 1893 l. 2817 dla z miejsca pobytu niewiadomego Hugona Gräpel kuratora w osobie adwokata krajowego J. Flakowicza i zawiadamia o tem kuranda z tem, ażeby z ustanowionym kuratorem porozumiał się lub innego zastępcę prawnego wskazał sądowi gdyż inaczej skutki ztąd wyniknąć mające sam sobie przypisze.

Sanok, dnia 31 grudnia 1893,

L. 1311 (2641 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Prusia starszego i Józefa Prusia, że Jan Pruś młodszy wniósł przeciwko nim skargę de praes. 16 marca 1894 l. 1311 o unieważnienie wpisu prawa własności parceli gruntowej l. 934/3 w Bobowy i uznanie prawa własności tejże parceli, skutkiem czego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 5 czerwca 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla nich Jana Magierę z Bobowy kuratorem ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kurandów dostarczyć kuratorowi środków obrony lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.

Ciężkowice, dnia 30 marca 1894.

L. 6422 (2614 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Eleonorę Birnbaumową, Katarzynę 1o Plebankową 2o Firumgową i Chuwę Halporn, iż w sprawie egzekucyjnej Eleonory Birnbaum i spóln. przeciw Janowi Jobowi i spóln. o zniesienie współwłasności gospodarstwa pod l. d. 79/52 w Szynwałdzie ustanowił dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Malawskiego w Tarnowie.

Tarnów, dnia 27 marca 1894.

L. 7154 (2812 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Mikołaja Muchę z Iwli z życia i miejsca pobytu nieznanego, iż wskutek skargi Szyji Parnesa przeciw niemu pto 31 zł. 50 ct. z pn. wniesionej termin do rozprawy ustnej drobiazgowej na dzień 10 maja 1894 o 8 rano, wyznaczony, dla niego kurator w osobie p. Minkusiewicza c. k. Notaryusza w Dukli ustanowiony został.

Wzywa się przeto Mikołaja Muchę, aby wskazał sądowi pełnomocnika lub udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Dukla, dnia 12 grudnia 1893.

L. 969 (2817 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Judę Chajesa i Taubę Klüger, że przeciw nim wniósł Baruch Lipschütz 3 lutego 1894 do l. 969 pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do parcel l. 217/3 z realności l. kons. 50 w Skolem i że do rozprawy ustnej na ten pozew termin na dzień 16 maja 1894 godzinę 9 rano, w sądzie tutejszym wyznaczono.

Wzywa sąd zatem Judę Chajesa i Taubę Klüger, by wczas przed terminem pełnomocnika swego sądowi wymienili lub ustanowionemu dla nich kuratorowi Bronisławowi Nartowskiemu ze Skolego informacyi do obrony udzielili, gdyż inaczej skutki zaniechania sami poniosą.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 18 marca 1894.

L. 7915 (2826 1—3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę firmy „Józefa Schiffa następcy“ zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względnie zaginionego kwitu na udział we funduszu zabezpieczenia towarzystwa eskontowego w Tarnowie z daty 6 grudnia 1888 nr. 19 na kwotę 114 zł. wa. opiewającego, tudzież względem kwitu na udział we funduszu zabezpieczenia towarzystwa eskontowego w Tarnowie z daty 16 grudnia 1888 nr. 38 na kwotę 59 zł. wa. opiewającego i wzywamy posiadacza tych dokumentów, aby je w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ przedłożył inaczej, za umorzone uznane zostaną.

Tarnów, dnia 19 bwietnia 1894.

L. 7820 (2825 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Majer Rappaport wytoczył spór przeciw niewiadomej z pobytu Hendli z Kellerów Edelsteinowej i innym o wykreślenie sumy 400 zł. mk. z tabeli płatniczej byłego magistratu miasta Tarnowa z dnia 1 lipca 1850 l. 3541, w którym do wniesienia obrony termin 90 dni naznaczony został.

Obronę niewiadomej z pobytu pozwanej poruczono adw. dr. Ludwikowi Pietrzyckiemu z substytucyą adw. dr. Jana Steca.

Tarnów, dnia 19 kwietnia 1894.

L. 6056 (2664 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Wolfowi Eisenkraft i Tow. o zapłatę sumy wekslowej 3900 zł. w. a. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu Wolfa Eisenkrafta kuratorem adw. dr. Zipsera w Kołomyi z substytucyą adwokata dr. Schustera w Kołomyi i doręczył nakaz zapłaty z 7 kwietnia 1894 l. 5434¼ dla Wolfa Eisenkraft przeznaczony kuratorowi dr. Zipserowi.

Kołomyja, 16 kwietnia 1894.

L. 16512 (2708)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę: „Jan Sadłowski & Stanisław Markiewicz“ z rejestru handlowego dla firm spółkowych wykreślono z tem, że takowa z dniem 31 grudnia 1893 istnieć przestała, zaś w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Jan Sadłowski“ wpisano.

We Lwowie dnia 7 kwietnia 1894.

L. 11578 (2753 1—3)

Jana Lebidę i Wawrzyńca Lebidę z Woli wadowskiej obecnie z miejsca pobytu niewiadomych zawiadamia się, że w sprawie intabulacyi praw własności z mocy aktu notaryalnego z daty Radomyśl 13 kwietnia 1893 l. R. 3212 ustanowiono dla nich kuratorem ad actum Michała Kowala wójta z Woli wadowskiej, któremu rezolucyę hipoteczną równocześnie wydaną, doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 18 grudnia 1893.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie. 539

W myśl §. 39 stat., zaprasza Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, stow. zarejestr. z ogr. poręką P. T. Członków na VI ogólne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 16 maja 1894 o godz. 3 popoł. w sali urzędu gminnego w Dubiecku.

Porządek dzienny:

1, Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1893.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek tejże o udzielenie absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do końca grudnia 1893;
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału zysku z r. 1893.
4. Wylosowanie 2 i wybór 3 nowych członków Rady nadzorczej (§. 25 stat.)
5. Wybór komisyi rewizyjnej na 1894.
6. Wniosek Dyrekcyi w sprawie podwyższenia poboru przy wpisowem na rzecz funduszu rezerwowego (§ 64 st.)
7. Ewentualne wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Tow. zaliczkowego.

Dubiecko, dnia 24 kwietnia 1894.

Prezes: ks. M. Karakulski. Wiceprezes: ks. J. Bierzecki.

Sekretarz Benoni Fleszar.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Ossolińskiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.